Nr. 51. CZWARTEK 4. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. [illegible] ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z „Przewodnikiem"

za marzec pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ustawa

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zmieniająca postanowienia §. 98 ust. gm. z dnia 12go sierpnia 1866 r.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam:

Art. I.

§. 98. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 L. 19. Dz. u. kr. zostaje uchylonym w dotychczasowem brzmieniu i ma brzmieć jak następuje:

§. 98.

Rada powiatowa a w jej zastępstwie Wydział powiatowy czuwa nad tem, aby zakładowy majątek i zakładowe dobro gmin i zakładów gminnych nie zostały uszczuplone.

Sejm a w jego zastępstwie Wydział krajowy ma najwyższy nadzór nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gmin i zakładów gminnych.

Wydział krajowy może w tym celu, gdy uzna tego potrzebę, żądać objaśnień i sprawiedliwień od Reprezentacyi gminnej za pośrednictwem Wydziału powiatowego, wyjątkowo zaś w razach nagłej potrzeby żądać takich wyjaśnień bezpośrednio, może również i przez delegowanie komissyi zarządzać dochodzenia na miejscu.

W wykonaniu tego prawa nadzoru upoważniony jest Wydział krajowy w razie potrzeby użyć stosownych środków zaradczych.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojejemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wiedeń dnia 18. lutego 1875.

Franciszek Józef, w. r.
Lasser, w. r.

Ogłoszenie.

Z końcem lutego 1875 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1. lipca 1868 (D. u p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

	zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej	12.757	50
b) opiewających na wal. austr.	75,123 650	—
Razem . .	75,136.407	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

	zł.	ct.
jednoreńskowych .	75,391.263	
pięcioreńskowych	112,169.460	
pięćdziesięcioreń.	149,302.550	
razem . .	336,863 273	—
w ogóle . .	411,999.680	50

Wiedeń, 1. marca 1875.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau.
prezydent.

Dr. Ignacy Kaiser,
członek komisyi.

Minister spraw wewnętrznych mianował inżynierów: Józefa Hanusza, Henryka Madurowicza, Jana Chlapca, Józefa Straussa, Jordana Wobra, Adolfa Grossa, Józefa Hawliczka, Karola Słapę, Dominika Opatowicza, Jana Matulę, Wilhelma Rappego i Emila Serkowskiego starszymi inżynierami dla państwowej służby budowniczej w Galicyi.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie zamianował systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie, Karola Guttera, kancelistą sądu powiatowego w Rudkach.

Naczelnik krajowej dyrekcyi pocztowej nadał następujące posady ekspedyentów pocztowych: w Tucholce ekspedytorowi pocztowemu Wincentemu Wallkowi, w Zadwórzu ekspedytorowi pocztowemu Antoniemu Nowakowskiemu, w Boryniczach ekspedytorowi pocztowemu Julianowi Juzyczyńskiemu, w Jaworniku kandydatce pocztowej Julii z Ośmiałowskich Hankiewiczowej, w Tymbarku kandydatce pocztowej Maryi Sadowskiej, a w Bojanowie ekspedytorce pocztowej Eugenii Wajgiel.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 4. marca

W kołach poważnych ostatnia konferencya ministrów z stronnictwem wiernokonstytucyjnem sprawiła bardzo dobre wrażenie, bo najpierw zadała stanowczo kłam wszelkim tendencyjnym bredniom o niezgodzie pomiędzy rządem a parlamentem, a powtóre stanowi dowód, że w Izbie deputowanych względy na słuszność i umiarkowanie zawsze znajdują po swej stronie znakomitą większość. Powiedzieliśmy, że konferencya sprawiła bardzo dobre wrażenie w kołach poważnych, dając tem do zrozumienia, że nie brak także głosów stanowczo jej niechętnych. Gdyby nawet konferencya nie osiągnęła tak widocznych i pożądanych korzyści, to już owe głosy pochodzące z znanego obozu, stanowiłyby dla niej pochlebne świadectwo i dowód, że tym razem umiarkowanie odniosło stanowczy tryumf nad popędliwością polityczną w bardzo niebezpiecznem tego słowa znaczeniu. Ile razy odzywały się takie głosy, zawsze był to znak, że powiodło się zażegnać niepotrzebną burzę albo zapobiedz przedwczesnemu krokowi. Gdy po uchwaleniu ustaw wyznaniowych rząd przystąpił do ich wykonania z energią wystarczającą do odparcia wszelkich pocisków na powagę władzy państwowej, ale zarazem z stanowczą niechęcią do umyślnego wywoływania walk wewnętrznych, te same głosy zarzuciły mu brak stanowczości, bojaźliwość a nawet skryte schlebianie żywiołom ultramontańskim; gdy przed rokiem minister skarbu oświadczył stanowczo, że mimo wszelkiego współczucia dla niedoli, wywołanej straszliwą katastrofą giełdową, rząd nie pozwoli żadną miarą, ażeby skarb państwa pieniężną pomocą podparł spekulacyę chybioną, te same głosy nie wahały się zarzucić ministrowi lekceważenie najważniejszych interesów ekonomicznych państwa i nieznajomość kardynalnych prawideł ekonomicznych; gdy znacznie później rząd stanowczo oparł się budowie niepotrzebnych kolei żelaznych, proponowanych jedynie jako środek uchylenia skutków „krachu", te same głosy z oburzeniem posądzały go o obojętność dla klas, cierpiących niedostatek i dla dobrobytu państwa. Czy po takich antecedencyach nie można śmiało powiedzieć, że opozycya tych głosów jest dobrą wróżbą dla uchwały, odraczającej wniosek dr. Wildauera?

Można przewidzieć, że wkrótce ożywi

ANTYKWARZE.

VI.

Amatorski ruch archeologiczny we Włoszech nie, pozostał bez wpływu na dalsze losy sztuki i estetycznego smaku, bo żadna ludzka czynność, choćby nawet bezmyślna, nie przechodzi niepostrzeżenie, nie pozostawiając po sobie śladu. Owoców tej skrzętności nie zbierali jednak Włosi, ale północne ludy, Włosi bowiem w XVIII. wieku niezdolni byli nowych w świat wprowadzać idei. Do tego trzeba było umysłu świeżego, któryby się jeszcze nie zużył w drobnostkowem życiu antykwarskiem, potrzeba było ludzi z innemi pojęciami, ze znakomitym zasobem wiedzy.

Jednym z takich powołanych był Winkelman. Nieznany w ojczyźnie, ubogi skryptor w prywatnej bibliotece, udał się do Włoch, nie biorąc nic ze sobą, prócz gruntownej znajomości starożytnych języków, prócz filozoficznych Wolfa poglądów. To były jednak dostateczne skarby; dwóch pierwszych Włochom brakło. Nie umieli po grecku i nie byli przywykli do abstrakcyjnego myślenia; patrzyli się na gemmy i kapitele, na statuy i sarkofagi, ale patrzyli oczyma antykwarzy a nie filozofów, umysł ich gubił się w tysiącu drobnostek. Marocelli napisał dwa grube tomy, o prawdopodobnym „kałamarzu" z Terlizzo...

Winkelman był stworzony do wydobycia z tego antykwarskiego chaosu jakiejś wyższej myśli. W Niemczech ciężki i melancholijny, zmienił się prawie do niepoznania przybywszy do Włoch; zyskał na zdrowiu, na humorze, potrafił nawet bawić zgudzonych prałatów... Na widok cudownej natury i arcydzieł klasycznej sztuki uczuł się innym człowiekiem, stał się entuzyastą. Wyszedłszy z atmosfery peruk i małomieszczaństwa, umiał tem bardziej ocenić włoską swobodę w obyczajach, i owe przywileje, które uczonego i artystę wprowadzały w progi kardynałów i najwyższej rzymskiej arystokracyi. Przyzwyczajony do sztywnych książątek niemieckiego państwa nie mógł oczom uwierzyć, spoglądając na nowy dlań świat; sądził, że żyje w czasach zbliżonych do starożytnej Grecyi — epoka Peryklesa stanęła mu przed oczyma w całej swej świetności... Duchowna suknia zdawała się nie wkładać żadnych obowiązków, a tylko uprawniać do należenia do tej literacko-artystycznej rzeszy, rozmawiającej o starożytnościach, o obrazach, o rzeźbach, żyjącej wszelkiemi pozorami umiejętności. Kardynałowie w swych pracowniach zmieniali purpurę na bluzę artysty, artyści przywdziewali duchowne szaty. Uczony Visconti chodził w sutannie, pomimo że był żonatym, nauka zastępowała kapłańskie święcenia ..

Po kilkumiesięcznym już pobycie w Rzymie, znalazł Winkelman w kardynale Passioneim znakomitego protektora, i pragnął tylko, aby dawni jego superintendenci widzieli, jakiego tutaj doznał przyjęcia. We dwa lata ofiarował mu kardynał Archinto, później pierwszy minister Benedykta XIV, w swym domu mieszkanie, później nadano mu posadę papieskiego skryptora, a zaszczyt „prezydenta starożytności" w Rzymie, spuścizna po Rafaelu przeszedł jego marzenia.

Z dobrem powodzeniem przychodzą i dobre pomysły.. Mógł to o sobie powiedzieć Winkelman. Nie śmiały w ojczyźnie, wystąpił tutaj z zasadami dziejów sztuki, rodzinną swą filozofię przeniósł na szersze pole, zastosował ją w praktyce; postawił nie zawsze prawdziwą zasadę, że polityczna wolność idzie w parze z rozwojem sztuki; przyzwyczajony jednak do grupowania wszystkiego według niemiecko-filozoficznych kategoryi, do tych szufladek, w które porządny uczony musi symetrycznie powkładać wszystkie fakta i wszystkie dziejowe zjawiska, zanadto raźnie wziął się do rozkładu dziejów sztuki według wymarzonych *a priori* kategoryi, i niepotrzebnie zadał późniejszym estetykom pracę, aby z tych szufladek wyjmowali to, co do nich nie należało.

Koniec końcem stworzył system w dziejach sztuki, uporządkował luźnie obok siebie stojące fakta, i z południowym prawie zapałem wskazał na Grecyą, jako na jedyne źródło pierwotnego, niezepsutego piękna. Myśli jego i działanie zeszły się z ideami Russa i Diderota, tamci w szwajcarskiej naturze szukali odświeżenia i odmłodnienia ducha ludzkiego; w górach, w lasach chcieli zaczerpnąć nowego tchnienia, on w greckiej kulturze widział myśl regeneracyjną... Tamci byli więksi, gdyż poszli wprost do natury, ten musiał zbłądzić, bo oparł wszystko na naśladownictwie bezpowrotnej przeszłości. Tamci mogli tworzyć nowe ideały, on mógł tylko znakomitych wywoływać naśladowców...

Winkelmann a za nim Lessing mogli być bezpośrednim powodem nowego zwrotu w sztuce, mogli obudzić Torwaldsena i Canovę, mogli na chwilę zapalić grecką pochodnię, sądząc, że przy niej zgaśnie wszelkie inne światło — ale zapomnieli, że się nic w dziejach nie powtarza, że wszelkie naśladownictwo zmarnieje.

Słynny Overbeck, chcąc wyrównać mistrzom odrodzenia, przejął się myślą Giotta i stworzył coś tak niewinnego jak Rafaelowskie *Madonny* zaczął prowadzić życie średniowiecznego ascety, zaczął umartwiać się postami, nieledwie w zakonie ubierać się szaty, aby tylko kierunek owych myśli o ile możności zbliżyć do owych czasów — i cóż osiągnął? W obec włoskich mistrzów nikt się nie popatrzy na jego dzieła.

Göthe doszedł do tego, do czego nikt inny nie dojdzie, stał się poganinem Grekiem; studyum plastycznego piękna jak dla jakiego starożytnego mistrza głównem dlań było zadaniem. Napisał *Ifigenię*, lecz ileż ta *Ifigenia* sztucznej potrzebowała pracy!

I na cóż się to przydało? Najznakomitsze naśladownictwo nie wleje nowego ducha, nie popchnie ludzkości na nowe tory. Społeczeństwo będzie zawsze obojętnym widzem.

Dawid malował Greków pod Termopilami, malował śmierć Sokratesa, sądził, że nowy sztuce francuskiej nada kierunek, Francya podziwiała tych Greków, unosiła się, ale zapomniała o nich, jak o ludziach nie z dzisiejszego świata — i w sztuce inną poszła drogą...

Co nie urosło w łonie społeczeństwa, co nie wypłynęło z jego potrzeb i wyobrażeń, to zawsze zostanie tylko egzotyczną rośliną.

Sprowadźcie do nas szczep granatu, pielęgnujcie go — to może w cieplarni będzie i owoce rodził, ale te owoce będą kwaśne i drogie...

Każda praca zdążająca do odtworzenia czegoś, co już istniało, do zbudowania gmachu z dawnych cegieł, nosi w sobie od początku zarody chwilowego tylko istnienia, nie pozostawi głębszych śladów w dziejach ludzkości...

Do dziś dnia przeceniają wpływ Winkelmana na sztukę i na jej kierunki, kładą go na czele zwrotu smaku z końcem zeszłego wieku, śledząc jeszcze teraz skutki jego działania. Tak jednak nie jest, Winkelman ma tę zasługę, że zebrał, że z wielkim talentem zregestrował czynność włoskich antykwarzy w ośmnastym wieku, że stanął wyżej aniżeli oni, i objął całość ich zapobiegliwości, a w ten sposób amatorstwo zmienił w umiejętność, i położył podwaliny pod historyą sztuki. On był tylko historyografem jałowej w sztuce epoki, nie można też wymagać aby smak na nowe zwrócił tory; tak jak z historyi i z przepisów mody żadna elegantka nie nauczyła się jeszcze dobrze ubierać, tak też i książka Winkelmana nie mogła wywołać Kaulbacha.

Cały charakter tej epoki antykwarstwa jest tylko przygotowawczym, krytycznym, ale nieprodukcyjnym. Wszak wtedy, kiedy antykwarstwo w pełnym było rozkwicie, wszędzie panował upadek smaku; malarstwo naśladowane było przesadą, rzeźba produkowała Dyanny i Minerwy, podobne do poprzebieranych dam z balu maskowego, architektura sadziła się na gipsy i sztukate-

się znacznie po obu stronach Litawy rozprawa nad ewentualną zmianą austryacko-węgierskiego związku handlowego i cłowego. Sprawę tę poruszano dotąd z widoczną bojaźnią, bo wobec niebezpieczeństw grożących z wielu stron dualistycznemu ustrojowi monarchii nieporozumienia mogły ztąd łatwo przenieść się na pole polityczne, do działu zasadniczych postanowień ugody. Odkąd zaś polityczna strona ugody mniej jest wystawioną na niebezpieczeństwa, strona finansowo-handlowa rozbieraną bywa z nierównie większą swobodą, a wkrótce obie strony będą mogły bez przeszkody wystąpić otwarcie z wzajemnemi pretensyami. Bo że nigdy jeszcze polityczna strona ugody nie była tyle zabezpieczoną jak w tej chwili, nie ulega żadnej wątpliwości. Wobec zamachów przedlitawskich strzeże jej silny wał obronny wzniesiony przed dwoma laty przez stronnictwo wiernokonstytucyjne, t. j. reforma wyborcza, a w Zalitawji najniebezpieczniejsi przeciwnicy ugody z Tiszą na czele złożyli broń przechodząc do obozu twórców dzisiejszego stanu rzeczy. Skutki tej zmiany są już dziś widoczne. Głosy dotąd niemało dotykające obustronnych pretensyi, które w rokowaniach rewizyjnych stanowić będą główny przedmiot rozpraw, nie obawiają się dziś podnosić sprawy w sposób trochę drażliwy, ale najprędzej wiodący do zupełnego wyświecenia.

Franciszek Deak wcale nie zobojętniał dla spraw publicznych. Mimo nieuleczalnej niemocy i przymusowego osamotnienia z uwagą słuchał sprawozdań o toku przesilenia, zachęcał do umiarkowanego traktowania spraw spornych pomiędzy stronnictwami, a gdy mu powiedziano, że baron Béla Wenckheim objął prezydenturę gabinetu, wyraził z tego powodu szczerą radość. W tym kroku br. Wenckheima widzi Deak dowód szlachetnego poświęcenia, bo zadanie prezydenta gabinetu będzie bardzo trudnem a br. Wenckheim jest już w podeszłym wieku i posiada zdrowie bardzo nadwątlone. Spokój jest dla niego poniekąd warunkiem życia.

Z dwóch wręcz przeciwnych źródeł nadeszła wiadomość, że rząd pruski a mianowicie minister wyznań zamierza zniewolić urzędników dla spraw kościelnych i nauczycieli do stanowczego oświadczenia, czy w obec ostatniej encykliki papiezkiej będą bezwarunkowo powolni ustawom państwowym. Prawie równocześnie pojawiła się ta wiadomość w głównym organie ultramontanów pruskich i w berlińskiej korespondencyi jednego z arcyliberalnych dzienników wiedeńskich. Oczywiście jedna i druga strona powtarza tę wiadomość z odmienną tendencyą i odmienne dodaje komentarze. Liberalny korespondent wierzy w prawdziwość tego zamiaru, nie gorszy się nim wcale, lecz owszem widząc w nim niezbity dowód energii, zachęca do wykonania. Tak daleco podobało mu się to przymusowe oświadczenie, że radzi rozciągnąć je także na innych urzędników a w prowincyach uchodzących za siedzibę ultramontańskiej agitacyi na wszystkich funkcyonaryuszy państwowych bez wyjątku. Takiemi prowincyami są zachodnie części państwa pruskiego, którym ks. Bismarck z obawy przed przewagą ultramontanizmu pragnąłby odmówić reformy administracyjnej. Całkiem inaczej objaśnia sprawę organ ultramontański. Dla niego ów zamiar rządowy jest objawem niemocy i niezdolności do dalszego prowadzenia walki kościołem. Rząd stracił wiarę w zwycięztwo, tak rozumuje ten organ, rząd czuje, że naprzód postąpić nie może a cofać się już niepodobna, więc używa środków rozpaczliwych. Wpływ encykliki papiezkiej poruszy do głębi umysły katolickiej ludności Niemiec, zniweczy słabe wpływy liberalnego prądu, zachęci do oporu nawet osoby dotąd obojętne, nawet ludzi zawisłych od rządu w swojej egzystencyi. Która argumentacya jest słuszniejszą, nie chcemy bynajmniej rozstrzygać, bo ów zamiar rządu wydaje się nam jeszcze nieprawdopodobnym. Urzędnicy są już przysięgą służbową obowiązani do ścisłego przestrzegania ustaw państwowych a jeżeli przysięga byłaby bezskuteczną, to owe oświadczenie nie wieleby pomogło. Dotąd zresztą rząd niemiał powodu posądzać ogółu urzędników o niezważanie na przysięgę służbową.

Komisya parlamentarna, która zdała Zgromadzeniu narodowemu sprawę o agitacyach wyborczych komitetów bonapartystowskich, przedstawiła grożące republice z tej strony niebezpieczeństwo w bardzo ponurem świetle. Bonapartyści są zdaniem komisyi spiskowcami zorganizowanymi tak dzielnie, że stanowią formalnie państwo w państwie. Posiadają oni własny skarb, własną policyę, organa wykonawcze itd. Najniebezpieczniejszym jest zarzut, że bonapartyści spiskują także z socyalistycznymi malkontentami i nie pogardzają wcale przymierzem komunistów. Od pięciu lat obdarzają się nawzajem republikanie i bonapartyści autorstwem komuny a jedna i druga strona odrzuca z równą stanowczością ten wątpliwy zaszczyt widząc w nim najniebezpieczniejszą broń przeciw własnej sprawie. Komuna paryska chronologicznie związana tak ściśle z trzecią republiką francuską wytworzyła głównie tę wielką przepaść pomiędzy republikanami a konserwatystami. Trzeba było przebyć aż czteroletnie zatargi, zanim pod naciskiem wielu okoliczności jeden odłam umiarkowanego stronnictwa połączył się w parlamencie z republikańską lewicą celem ustalenia stosunków konstytucyjnych. Równie strasznym jest dla bonapartystów zarzut sojuszu z komunistami. Wszakże drugie cesarstwo zasłaniało się od początku wielką misyą ocalenia społeczeństwa. Misja ta uśmiecha się trzeciemu cesarstwu tak długo, dopóki na republikanach ciężyć będą posądzenia, że dążą do społecznego wywrotu.

Rada Państwa.

Czytamy w *Presse:* W skutek zaproszenia p. ministra spraw wewnętrznych, br. Lassera, zgromadziło się d. 1. b. m. o godzinie 12. w południe w pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych około 80 deputowanych wszystkich wiernokonstytucyjnych frakcyj. Celem zebrania, jak to podniósł sam p. minister w swem przemówieniu, było porozumienie się, w jakim porządku mają być wzięte pod obrady w ciągu bieżącej sessyi Izby poszczególne przedłożenia rządowe. Prócz ministra prezydenta i ministra spraw wewnętrznych byli jeszcze obecni na tem zebraniu p. p. ministrowie: br. Pretis, dr. Stremayr i dr. Chlumecky. Z przybyłych deputowanych należała większa część do klubu centrum i lewicy; z klubu postępowego przybyło około 15 deputowanych. Posiedzenie zagaił minister-prezydent i wskazał na to, że w sprawie przedłożeń rządowych, tyczących się dróg żelaznych, należy postanowić: czy w ogóle i o ile ma się państwo przyczyniać do utrzymania nierentujących się kolei żelaznych. W końcu wypowiedział p. minister prezydent zdanie, że przedłożenia tyczące się dróg żelaznych, należy według możności załatwić, a inne, mniej ważne i pilne przedłożenia odroczyć. Minister dr. Chlumecky wyliczył cały szereg przedłożeń rządowych w sprawie dróg żelaznych, nad któremi to przedłożeniami musi czuwać w zastępstwie p. minister handlu.

Z deputowanych zabrał głos dr. Rechbauer, prezydent Izby, i podniósł, że przedewszystkiem należy jasno postawić kwestyę, jak też rząd zamierza zachować się w obec wniosku dep. Wildauera co do ustawy o nadzorze szkolnym. Na zdanie, że zasady, na podstawie których w myśl wniosku Wildauera wypracowany został projekt ustawy o nadzorze szkolnym są właściwe, zgadza się tak rząd, jako też stronnictwo wiernokonstytucyjne, zachodzi tylko pytanie, czy byłoby to korzystnem, gdyby właśnie w chwili obecnej przystąpiła Izba do obrad nad tym przedmiotem. Dr. Rechbauer oświadczył przy tej sposobności, że ministerstwo posiada zaufanie stronnictwa wiernokonstytucyjnego i że do odmiennego zapatrywania nie ma powodu; można być wprawdzie odmiennego zdania co do sposobu postępowania, ale w kwestyach zasadniczych panuje zupełna zgodność zapatrywań pomiędzy rządem a stronnictwem wiernokonstytucyjnem. Mowca nadmienia następnie, że byłby bardzo zadowolonym, gdyby obecnemu zgromadzeniu został przedłożony pewien rodzaj programu przyszłej czynności rządu, bo dopiero wówczas mogłoby właściwie stronnictwo dać swą opinię, o ile zgadza się z rządem w poszczególnych kwestyach. W końcu oświadczył się dr. Rechbauer za odroczeniem ustawy o nadzorze szkolnym, a to już z tego powodu, ponieważ sessya wkrótce będzie odroczoną a więc byłoby za mało czasu do obrad nad tak ważnym przedmiotem. Dr. Wildauer przemawiał za swoim wnioskiem, który uważa za odpowiedni celowi. Dr. Kuranda przemawiał za odroczeniem. Chodzi tu o zgodność postępowania rządu z parlamentem głównie z uwagi na owe ważne kwestye, które wkrótce będą musiały być rozwiązane przy sposobności ugody z Węgrami. W tym samym duchu przemawiał dr. Brestel. Za odroczeniem przemawiali jeszcze dep. dr. Weeber, dr. Waldert, br. Eichhoff, Oppenheimer, dr. Hoffer i prezydent dr. Rechbauer.

Dr. Herbst nie zgadza się z odroczeniem. Wprawdzie nie zależy nikomu na tem, czy ta sprawa w obecnej, czy też w przyszłej sessyi parlamentarnej będzie załatwioną, ale rząd mógł dzisiejsze swe zapatrywanie już przed trzema tygodniami oznajmić deputownym.

Z innej strony interpelowano znowu p. ministra oświaty, jak zamierza zachować się w obec wniosku Wildauera?

Dr. Stremayer odpowiedział, że na to zapytanie nie może dać na razie wyczerpującej odpowiedzi, ponieważ rozchodzi się tu o kwestyę, w której względy na pewne okoliczności odgrywają główną rolę.

Minister br. Lasser oświadcza, że projekt ustawy wypracowany w myśl wniosków Wildauera jest problematycznej korzyści i że wyda on małe korzyści. O ile ten projekt w §. 3. skierowany jest przeciw stosunkom szkolnym w Galicyi, mniema p. minister, że nie wypada przyjmować tego paragrafu tak, jak go uchwaliła komisya. Z tych powodów zaleca on odroczenie obrad nad projektem ustawy o nadzorze szkolnym. Br. Lasser nadmienił przy tej sposobności, że u nas jest opozycya w modzie i to nie z powodów zasadniczych, ale opozycya tu i owdzie z motywów osobistych, niejako opozycya z amatorstwa. W końcu objaśnia br. Lasser w kilku słowach ogólną sytuacyę i kładzie nacisk na to, że sytuacya nie daje powodu do obawy i że nie należy obawiać się prawnopaństwowej opozycyi.

W końcu omawiano stosunek stronnictwa wiernokonstytucyjnego do rządu. Tak obecni ministrowie, jakoteż deputowani wypowiedzieli powtórnie, iż byłoby do życzenia sprowadzenie ściślejszej spójni pomiędzy rządem a parlamentem; dałoby się to uskutecznić za pomocą częstszych wspólnych narad. Pp. ministrowie nadmienili, iż nie jest to winą rządu, że zbliżenie w takim stopniu, w jakim życzą sobie pp. deputowani, nie mogło dotychczas nastąpić; regulamina klubów poszczególnych frakcyj stoją temu na przeszkodzie, bo nie dozwalają ministrom zbliżyć się do nich i porozumieć z deputowanemi co do kwestyj będących na porządku dziennym.

Rezultatem konferencyi było to, iż obecni deputowani zgodzili się prawie jednogłośnie na odroczenie rozprawy nad ustawą o nadzorze szkolnym. W kołach wiernokonstytucyjnych deputowanych uważają przebieg i rezultat powyższego zgromadzenia za objaw zaufania dla ministerstwa.

Klub lewicy odbył d. 1. b. m. posiedzenie pod przewodnictwem dr. Herbsta, i obradował nad przedłożeniem rządowem o podatku domowym.

W rozprawie generalnej przemawiał dep. Neuwirth przeciw projektowi ustawy. Dep. Auspitz i dr. Plener oświadczyli się stanowczo przeciw przystąpieniu do obrad szczegółowych, dep. Herbst zaś przemawiał za przyjęciem tego projektu, po czem uchwalono przyjąć wniosek dr. Herbsta.

Klub postępowy przystąpił dnia 1. b. m. po upływie terminu urzędowania dotychczasowego biura swojego, do nowych wyborów. Przewodniczącym wybrany został dr. Hoffer, jego zastępcą dr. Heilsberg, sekretarzami dr. Bareuther, Klinkosch, dr. Roser i Meissler.

W komissyi budżetowej zdawał d. 1. b. m. dep dr. Rodler sprawę o projekcie ustawy zmieniającej §§. 6 7 i 9 ces. rozporządzenia z 9. listopada 1858 Dz. ust. państ. nr. 205 o kumulatywnem lokowaniu majątków sierocińskich. Na wniosek sprawozdawcy przyjęła komissya przedłożenie rządowe bez zmiany.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że austryacko-węgierski poseł w Londynie, hr. Beust, zamierza wytoczyć proces o obrazę honoru przeciw wydawcy „Pamiętników Meyera“, t. j. przeciw synowi autora.

— *Fremdenblatt* pisze: „Prezydent wyższego sądu krajowego w Wiedniu, br. Hein, wystosował pismo do J. E. pana ministra sprawiedliwości dr. Glasera, w którem szczegółowo opisuje i wyjaśnia list swój napisany do przewodniczącego trybunału w sprawie Ofenheima, br. Wittmanna. Minister sprawiedliwości przesłał to pismo prezydentowi najwyższego trybunału sprawiedliwości z prośbą, ażeby przeciw br. Heinowi wdrożył śledztwo dyscyplinarne. Senat dyscyplinarny już się ukonstytuował i odbył jedno posiedzenie; jako zastępca generalnego prokuratora funkcyonował przy śledztwie generalny adwokat Liszt.“

— W Zagrzebiu ukonstytuowało się d. 1. b. m. pierwsze stowarzyszenie prawników i wybrało swym przewodniczącym prezydenta tamtejszego sądu krajowego Schmidta tudzież wydział z 12. członków. Na cześć Najj. Pana i pana Mazuranica wyprawiło Zgromadzenie owacye niemniej też na cześć założyciela tego stowarzyszenia, nadprokuratora Spuna.

— W Zagrzebiu zebrała się d. 1. b. m. komissya dla spraw Pogranicza. Prócz zastępców pogranicza zasiadają w tej komissyi zastępcy węgierskiego ministerstwa skarbu, państwowego ministerstwa wojny, rządu Pogranicza i zastępca kroackiego rządu krajowego. Komissya ma przedewszystkiem zbadać dotychczasowy sposób użycia milionów uzyskanych z sprzedaży lasów i postawić wnioski co do dalszego użycia tych pieniędzy.

Francya. Deputowany Pradié, były prezydent „Unii konserwatywnej“, stronnictwa politycznego, którego celem pierwotnym było działać przeciw Thiersowi i dążyć do przywrócenia monarchii, ogłasza obecnie list otwarty do swoich przyjaciół politycznych, w którym zastanawia się nad pytaniem, czy nie należałoby znów powołać do życia rozwiązaną „Unię“. „Wahałem się przez długi czas, moi drodzy koledzy — pisze p. Pradié — przedłożyć wam pytanie, czy nadeszła chwila, w której możnaby znów utworzyć „Unię konserwatywną.“ Odważyłem się na to na prośbę kilku z Panów, przed których powagą zwykłem się korzyć. Panowie jesteście zdania, że tak jak d. 24. powinniśmy jeszcze raz zawiązać stosunki z naszymi kolegami najrozmaitszych grup konserwatywnych i połączyć się z ni-

---

rye, na zewnętrzne ścian ornamenta, zapominając o głównej rzeczy, o stylu, o prostocie.

Z tej mieszaniny najróżnorodniejszych wzorów i prądów smaku, historya sztuki dotąd jasnych nie może wydobyć pojęć i ustalić cech charakterystycznych stylów siedmnastego i ośmnastego wieku, ba nawet na ich nazwiska zgodzić się nie może. *Barocco, roccoco*, styl jezuicki, *Zopf*, i t. d., wszystkie te nazwy niejasnym przewodzą pojęciom, a wina tutaj nie w historykach, ale w samychże epokach, którym brak było prostoty, owego głównego warunku wszelkiego piękna....

Dziwną zdaje się ta sprzeczność! Strojono się w świecidła, ubierano kościoły jak bankierskie salony, na każdej ścianie nagmatwano tysiące kwiatów, muszli, ornamentów — a z drugiej strony podziwiano greckie rzeźby i pierwotną prostotę doryckich kolumn! Snać nie umiano ocenić przeszłości, i nie rozumiano ducha starożytnych! Naśladowano epokę odrodzenia, mówiono: „Tamta stała się wielką, podziwiając grecką sztukę, więc i my podziwiajmy ją, a zostaniemy artystami!“

Robiono wielkie oczy zobaczywszy nową statuę, wpadano w udany zachwyt, spotkawszy się ze starożytną kameą, ale te zachwyty nie miały źródła w istotnem pojęciu piękna, ale w modnem naśladownictwie. Zapomniano o tem, że epoka odrodzenia miała już w sobie siłę twórczą, że rozwinęła ducha artystycznego, zanim greckie odkryła rzeźby, że dzieła starożytne były dla niej silną tylko, a nową podnietą, ogień artystyczny tkwił jednak w duszach i parł do działania. Taki Giotto, taki Andrea del Sarto, taki Bellini, byli w całem tego słowa znaczeniu duszami artystycznemi i mogli się podjąć kierownictwa smaku, czemże jednak był Ficeroni, Stosch lub Sabatini? Płaskie dusze, zdolne do podrabiania antyków i do nieuczciwego handlu, ale nie do artystycznej twórczości. Jedynie dzisiejsze muzea mogą się poczuwać dla nich do wdzięczności!

K. C.

mi celem przywrócenia większości konserwatywnej. Kilku członków prawego centrum, powodujących się zresztą najlepszemi chęciami, rzuciło się w wir niebezpieczny, ażeby uratować kilka szczątków ustaw konstytucyjnych, przygotowanych przez komisyę trzydziestu. Pomimo życzenia naszego co do uorganizowania władz marszałka Mac Mahona nie chcieliśmy iść razem z nimi. Lecz czy to powód, dla którego nie mielibyśmy podawać im ręki? Czy nie mielibyśmy także utrzymywać stosunków z kolegami naszymi z prawicy, którzy do ostatniej chwili spodziewali się przywrócić monarchię, co im się jednak nie powiodło? Czy mielibyśmy może odwrócić się od członków lewego centrum, z powodu, że republika jest już legalną formą rządu? Wy, moi Panowie, należeliście zawsze do tych, którzy nie lubią się oddawać żadnym illuzyom; praktyczny duch wasz powiada wam, że życzenia wasze nie były do wykonania. Dlatego grupa wasza stawiała zawsze kwestye polityczne niżej od kwestyj społecznych. Wypadki przyznały słuszność waszym dążnościom.“ W końcu tej odezwy wzywa Pradié swoich przyjaciół, ażeby przystąpili do utworzenia klubu politycznego pod nazwą *Union conservatrice* i zaprosili na prezydenta klubu generała Changarniera.

— Prefekt Sekwany Duval odjeżdża w tych dniach do Londynu, ażeby lordowi-majorowi i sheryfom Londynu oddać wizytę, którą ciż zrobili prefektowi Sekwany przy sposobności otwarcia nowej opery paryzkiej. Prefekt Sekwany przy podobnych okazyach nie przywdziewa ani peruki ani też czerwonego płaszcza, będzie on miał na sobie tylko frak haftowany, ażeby jednak przecież coś pokazać Anglikom przybiera sobie prefekt generalnego sekretarza, kilku *attachés*, dwóch komisarzy policyi i dwóch sędziów pokoju, którzy wystąpią w swych uniformach urzędowych. Pięćdziesiąt konnych gwardzistów miejskich i sześć trębaczy sztabowych będzie tworzyć eskortę wojskową jak donosi *Corr. Havas*.

— Z Paryża donoszą 1. b. m.: „Bonapartyści wytężają wszystkie siły, aby nie dopuścić utworzenia gabinetu, któryby stanowczo i energicznie mógł wystąpić przeciw ich stronnictwu. Przeniesienie na prowincyę trzech pułków załogujących dotychczas w Paryżu, a uchodzących za oddanych dążeniom bonapartystów, zostaje w pewnym związku z agitacyami bonapartystów. Delegaci trzech grup lewicy: Kazimierz Perier, Leon Say, Ricard, Corne, Henryk Brisson i inni odbyli dziś długą konferencyę u Juliusza Simona, na której obradowali nad kwestyami bieżącemi. Ponieważ konferencya nie wiedziała jeszcze, czy Buffet podejmie się utworzenia nowego gabinetu czy nie, więc delegaci nie powzięli jeszcze żadnej stanowczej uchwały; postanowiono tylko sprzeciwiać się jak najenergiczniej utworzeniu gabinetu, który nie dawałby rękojmii, że rozpocznie i szczęśliwie dokona kampanii przeciw bonapartystom; postanowiono także na wypadek gdyby Buffet i ks. Pasquier powołani zostali do gabinetu, forytować kandydaturę Dufaura na prezydenta Zgromadzenia narodowego. — W Paryżu porozlepiano na murach gmachów publicznych plakaty, z uchwalonemi właśnie ustawami zasadniczemi. Ogłoszenia te noszą tytuł: *République francaise, Lois constitutionelles*. To samo ma nastąpić w krótce we wszystkich miastach i wsiach Francyi. Namiestnik Lyonu, generał Bourbaki, zawiesił wydawnictwo dziennika republikańskiego *La Renaissance*.

— Hrabina Girgenti, siostra króla Alfonsa XII. wyjechała d. 1. b. m. z Paryża do Madrytu. Królowa Izabella odprowadzała ją na dworzec kolei żelaznej prowadzącej do Marsylii.

— Dzienniki bonapartystowskie oświadczają, że upoważnione są do formalnego zaprzeczenia pogłosce, umieszczonej w *Köln. Ztg.* i innych dziennikach, jakoby cesarzowa Eugenia zaciągnęła 12 milionową pożyczkę.

Anglia. W Izbie niższej na zapytanie Pima stwierdził Abderley, że przyjmowanie cudzoziemców na kapitanów i oficerów okrętów kupieckich jest dozwolonem, i nie zabraniają tego istniejące ustawy o marynarce kupieckiej. Potwierdza się, że niedawno dwóch cudzoziemców mianowanych zostało oficerami rezerwy w marynarce angielskiej. (Zdaje się, że sprawa ta podniesioną została ze względu na zamiar ks. Napoleona wstąpienia do wojska angielskiego. *Red.*) Sekretarz stanu Irlandyi, Beach dowodzi, że tak zwane ustawy dla utrzymania pokoju w Irlandyi stosowane bywają bardzo oględnie. Co się tyczy zbrodni agraryjnych, stan rzeczy stanowczo się polepszył, wszelako zdarzają się jeszcze w niektórych powiatach kraju wypadki, które go zmuszają do zachowania z niejakiemi ograniczeniami ustaw wydanych dla utrzymania pokoju. Następnie wniósł Beach ustawę względem utrzymania zakazu posiadania broni, obok zniżenia kary dwuletniego więzienia na jednoroczne w razie jej wykroczenia. Policya ma zachować swoją władzę w powiatach ogłoszonych w stanie wyjątkowym, natomiast zaniechać należy aresztowania osób spotykanych nocą na ulicach i zamykania gospód. Zupełna wolność prasy irlandzkiej ma być przywróconą. Dalej wnosił Beach, aby ustawa o bezpieczeństwie własności jeszcze przez dwa lata obowiązywała; aby ustawa o nieprawnych przysięgach na nowo weszła w życie, a inne artykuły ustawy tyczącej się utrzymania pokoju w Irlandyi, zatrzymane były jeszcze przez pięć lat. Margr. Hartington (naczelnik liberałów) oświadczył, iż będzie popierał tę ustawę. Takowa przeszła też przez pierwsze czytanie.

Hiszpania. O ostatnim ataku karlistów na Bilbao umieszcza *Vaterland* następujący raport karlistowskiego jenerała Berriza z d. 27. lutego: „Nasze bataliony otoczyły znów Bilbao, a to tak ściśle, że garnizon wepchnięty został całkowicie do fortów i miasta. Wczoraj, 26. lutego, ostrzeliwaliśmy fort Arbolancha. W celu przeszkodzenia temu, zrobił nieprzyjaciel wycieczkę, poprzedzoną ogniem działowym. Natychmiast jednak został odparty ze stratą 40 zabitych. Prócz tego stracił mnóstwo broni i innego materyału wojennego.

— Moriones został faktycznie usunięty, stało się to przeciw jego woli, ponieważ ujmował się za swymi oficerami.

— Sprawa „Gustawa“ wzięła dziwny koniec. Komendant tego statku Zeplien, który z władzami karlistowskiemi zawsze na przyjaźnej żył stopie, podarował im z wdzięczności za pomoc przy ratowaniu ładunku, jedyne działo, jakie miał na pokładzie. Stwierdził on to następującem oświadczeniem: „Oświadczam niniejszem, że w dniu dzisiejszym ofiaruję gubernatorowi Guipuzcoi, Don Ceserino Suarezowi działo, które miałem na pokładzie. *Azpeitia*, 27. stycznia 1875. Podp. *P J. Zeplien.*

Oprócz tego wystawił następujące oświadczenie: „Przeczekawszy w Zarauz 40 dni i nie mogąc od konsulatu niemieckiego nic uzyskać, udałem się wprost do Don Carlosa. W kilka dni kazał mi król wypłacić 50 talarów i pozwolił mi. sprzedać okręt, komu mi się podoba. Nie możemy, jak tylko pochwalić nadzwyczajną uprzejmość, jaką nam Karliści okazywali; co się tyczy naszej wolności osobistej, nie została ona wcale naruszoną.

San Sebastian, 12. Lutego 1875 podp. *P. J. Zeplien.*“

Dziwnie się to wszystko jakoś nie zgadza z owemi doniesieniami pruskich dzienników o zhańbieniu flagi niemieckiej, barbarzyństwach karlistów i t. p. okropnościach.

Konstytucya francuzka z r. 1875.

Sądzimy, że nie będzie zbytecznem podać w całości brzmienie nowej konstytucyi francuzkiej, jak ją ogłosił temi dniami *Journal Officiel*. Dotychczas idąc krok w krok za obradami Zgromadzenia narodowego mogliśmy tylko urywkowo podawać pojedyncze jej postanowienia.

I. Ustawa o organizacyi władz publicznych.

Art. 1. Władzę ustawodawczą sprawują dwa Zgromadzenia: Izba deputowanych i Senat. Izba deputowanych wybieraną jest głosowaniem powszechnem wedle przepisów ustawy wyborczej. Skład sposób utworzenia i kompetencya senatu są uregulowane osobną ustawą.

Art. 2. Prezydenta republiki wybierają absolutną większością głosów Senat i Izba deputowanych, zebrane w jedno Zgromadzenie narodowe. Prezydent wybierany będzie na lat 7. Może on być ponownie wybranym.

Art. 3. Prezydent republiki ma inicyatywę ustawodawczą wspólnie z członkami obu Izb; ogłasza on ustawy, skoro zawotowane zostaną przez obie Izby; czuwa on i zabezpiecza ich wykonanie. Prezydentowi przysłuża prawo ułaskawiania; amnestye jednak mogą być wydawane tylko w drodze ustawy. Prezydent rozporządza siłą zbrojną. Obsadza wszystkie urzędy cywilne i wojskowe. Przewodniczy uroczystościom narodowym; ambasadorowie i posłowie obcych mocarstw są przy nim uwierzytelnieni. Każdy akt prezydenta republiki musi być kontrasygnowany przez jednego z ministrów.

Art. 4. Opróżnione zwyczajne posady radców stanu obsadza prezydent republiki po wysłuchaniu rady ministrów. Mianowani w ten sposób radcy stanu mogą być tylko usunięci na mocy dekretu rady ministrów. Radcy stanu, mianowani w myśl ustawy z 2. maja 1872 mogą aż do wyjścia ich mandatu, być usunięci jedynie wedle formalności przepisanych ustawą. W czasie, gdy Zgromadzenie narodowe nie jest zebrane, może ich usunięcie nastąpić jedynie na mocy uchwały senatu.

Art. 5. Prezydent republiki może w porozumieniu z senatem rozwiązać Izbę deputowanych przed legalnym upływem jej mandatu. W takim razie mają kollegia wyborcze w przeciągu trzech miesięcy zebrać się dla nowych wyborów.

Art. 6. Ministrowie są odpowiedzialni s o l i d a r n i e wobec Izb za ogólną politykę rządu, i n d y w i d u a l n i e zaś za swe osobiste czynności. Prezydent republiki odpowiedzialnym jest jedynie w wypadku zdrady stanu.

Art. 7. W razie wakansu z powodu zejścia, albo z jakichkolwiek innych powodów mają obie Izby zjednoczone przystąpić niezwłocznie do mianowania prezydenta republiki. Zanim to nastąpi, sprawuje władzę wykonawczą rada ministrów.

Art. 8. Izbom przysłuża prawo na mocy osobnych uchwał, powziętych w łonie każdej z nich bądź to z własnego popędu bądź na żądanie prezydenta republiki oświadczyć, że rewizyę konstytucyi uważają za dopuszczalną. Skoro każda z Izb z osobna poweźmie taką uchwałę, mają zebrać się w jedno Zgromadzenie narodowe, aby przystąpić do tej rewizyi. Uchwały o całkowitej albo częściowej rewizyi konstytucyi, winny być powzięte absolutną większością członków, z których Zgromadzenie narodowe jest złożone. Jednak podczas trwania władz udzielonych marszałkowi Mac-Mahonowi ustawą z 20. listopada 1873 może ta rewizya być przedsięwziętą jedynie na wniosek prezydenta republiki

Art. 9. Siedzibą władzy wykonawczej i obu Izb jest Wersal.

II. Ustawa o senacie.

Art. 1. Senat składa się z 300 członków: 225 wybierają departamenty i kolonie, a 75 wybiera Zgromadzenie narodowe.

Art. 2. Departamenty Seine i Nord wybierają po pięciu senatorów. Departamenty: Seine Inférieure, Pas de Calais, Gironde, Rhone, Finistère i Cotes du Nord, wybierają po czterech senatorów. Departamenty: Loire Inférieure, Seine et Loire, Ille et Vilaine, Seine et Oise, Isere, Puy de Dome, Somme, Bouches du Rhone, Aisne, Loire, Manche, Maine et Loire, Morbihan, Dordogne, Haute Garonne, Charente Inférieure, Calvados, Sarthe, Hérault, Basses Pyrenées, Gard, Aveyron, Vendée, Orne, Oise, Vosges i Allier, wybierają po trzech senatorów. Wszystkie inne departamenta wybierają po dwóch senatorów. Okręg Belfort, trzy departamenty Algeryi, cztery kolonie: Martynika, Gaudelupa, Réunion i Indye francuskie, wybierają po jednym senatorze.

Art. 3. Nie może być senatorem, kto nie jest Francuzem, nie ma skończonych lat czterdziestu i nie używa praw cywilnych i politycznych.

Art. 4. Senatorów z departamentów i z kolonii wybiera się bezwzględną większością głosów i jeżeli potrzeba przez kolegium zebrane w głównem mieście departamentu lub kolonii, a złożone: 1) z posłów, 2) z radców generalnych, 3) z radców okręgowych, 4) z delegowanych, po jednym z każdej rady municypalnej, wybieranych z pośród wyborców gminy.

Art. 5. Senatorów mianowanych przez Zgromadzenie narodowe wybiera się bezwzględną większością głosów z ogólnej listy.

Art. 6. Senatorowie departamentów i kolonii są wybierani na lat dziewięć i odnawiają się w trzeciej części co trzy lata. Na początku pierwszej sesyi departamenty podzielone będą na trzy serye, zawierające każda równą liczbę senatorów; losowanie wskazuje serye, które mają być odnowione po upływie pierwszego i drugiego peryodu trzyletniego.

Art. 7. Senatorowie wybrani przez Zgromadzenie narodowe są dożywotni. W razie śmierci, dymisyi dobrowolnej lub innej przyczyny, sam senat w ciągu dwóch miesięcy wybiera następcę.

Art. 8. Senat zarówno jak Izba poselska może wnosić i układać ustawy. Wszakże ustawy finansowe muszą być najprzód przedstawione w Izbie poselskiej i przez nią uchwalone.

Art. 9. Senat może być zmieniony w trybunał do sądzenia bądź prezydenta Republiki, bądź ministrów, i dla rozpoznania zamachów popełnionych przeciw bezpieczeństwu państwa.

Art. 10. Wybory do senatu odbędą się na miesiąc przed terminem, który Zgromadzenie narodowe wyznaczy na swoje rozwiązanie się. Senat rozpocznie swoje czynności w dniu, w którym Zgromadzenie narodowe się rozejdzie.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 4go marca b.r. z uderzeniem godziny 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Rekurs p. Beile Berger w sprawie budowniczej. Sprawozdawca p. radny Zbrożek. 2) Wniosek względem przyznania subwencyi 2000 zł. na rzecz krajowej szkoły kucia koni i weterynaryi we Lwowie. Projekt instrukcyi dla fizyka i lekarzy miejskich. Sprawozd. p. radny dr. Molendziński. 3) Sprawa przyzwolenia na reluicyę czynszu kąpielowego w realności pod l. 223¾. Sprawozdawca p. radny Niemczynowski.

* **En famille.** Właściciel handlu żelaza na placu Maryackim p. P. doniósł przed tygodniem policyi, iż zginęły mu w niewiadomy sposób z magazynu różne towary znacznej wartości. Tej nocy wykryła i aresztowała policya jako sprawców tych kradzieży znanych złodzieji, Jana i Michała Młodkowskich, ojca i syna. Obaj przyznali się do kradzieży. Żelazną maszynę do tarcia farb w cenie 37 zł. przez nich skradzioną odebrano od kupca Späta na placu Krakowskim, który maszynę tę nabył za 7 zł.

* **Ogień kominowy.** Wczoraj w południe wszczął się ogień w kominie p. Franciszka Południewskiego przy ulicy Halickiej. Skutkiem wadliwej budowy komina zajęły się przytykające belki powały pierwszego piętra. Dzięki szybkiej i skutecznej pomocy miejskiej straży ogniowej ugaszono ogień po wyrąbaniu kilku belków tlejących, nim większe zdołał przybrać rozmiary. Przyczyną ognia ma być niedbałość kominiarza w czyszczeniu komina.

* **Uszkodzenie.** Iwan Hamała włościanin z Domażyru, jadąc przedwczoraj po południu prędko i nieostrożnie ulicą Kaźmierzowską, przejechał Baszę Bergerową, brzemienną kobietę, która szczęściem tylko lekko w nogę i rękę uszkodzoną została, tak że odprowadzono ją do własnego mieszkania. Włościanina odstawiono wraz z wozem do sądu.

* **Kradzież koni.** Zeszłej nocy niewiadomi złodzieje uprowadzili ze stajni gospodarza Michała Sznajdera w Dornfeld pode Lwowem parę koni, a mianowicie konia siwego czerwono nakrapianego i klacz maści brunatnej. Konie te popędzono w kierunku Lwowa.

* **Znaleziono** tej nocy pod murem ogrodowym Sióstr miłosierdzia dużą beczkę, rozbitą, napełnioną czarną farbą, wagi około dwòch centnarów. Na jednej stronie beczki wypisaną jest sygnatura: *M. Meyerhofer Wien.* Niewiadomy właściciel odebrać ją może w c. k. policyi.

⁂ **Nieszczęśliwy wypadek.** Włościanin Franciszek Sobczyński w Czarnej wsi pod Krakowem d. 27. lutego przez własną nieostrożność wpadł do studni i utonął.

⁂ **Zabójstwo.** Dnia 19go lutego wieczorem w gminie Oknie, w Horodeńskiem włościanin Semen Kruć stanąwszy w obronie chłopca, którego Hawryło Bojczuk bił na ulicy, tak silnie tego ostatniego uderzył parękroć drągiem, że bez życia padł na ziemię. Kruć następnie pobił mocno także żonę Bojczuka, która przybiegła na pomoc mężowi. Zabójca został uwięziony.

— **Organa krakowskiej dyrekcyi policyi** aresztowały w miesiącu lutym 437 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 142 a mianowicie: za gwałt publiczny 2, za rabunek 2, za zabójstwo 1, za kradzież 61, za sprzeniewierzenie 7, za oszustwo 5, za obrazę straży 10, za pobicie i skaleczenie 2, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2, za powrót z wydalenia 4, za włóczęgowstwo i żebranie nałogowe 39, za pozostawienie koni bez dozoru 1, za spieszną jazdę 4. za przybranie fałszywego nazwiska 1. za stręczenie do nierządu 1. Oddano Magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu, z domu przytułku i t. d. 94. W szpitalu umieszczono nierządnic 8. Ukarano zaś policyjnie za pijaństwo, włóczęgowstwo, ekscessa i t. d. 193. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 36 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 22, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 7, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 5, za tamowanie przejścia na chodnikach 2.

— **Wielkie śniegi spadły** jeszcze w pierwszych dniach bieżącego tygodnia na Bukowinie.

— **Bandyci włoscy** w zeszłym tygodniu porwali w pobliżu miasta Girgenti zamożnego obywatela wiejskiego i uprowadzili go z sobą. Żądają teraz od rodziny swego jeńca 100.000 lirów okupu.

— **Nowe światło elektryczne** przyrządza angielski inżynier Wilde. Jest ono tak silne, że zapalone w nocy na okrętach oświetla dokładnie przestrzeń na 2800 kroków w promieniu. Głównie też w marynarce znajdzie zastosowanie wynalazek p. Wilde, gdyż przy blasku jego światła okręty wojenne nocą z łatwością będą mogły rozpoznać zbliżające się ku nim okręty torpedowe nieprzyjaciela.

— **Groby Moliera i Lafontaina** na cmentarzu Père-Lachaise w Paryżu w ostatnich czasach znajdowały się w wielkiem zaniedbaniu. Z tego powodu francuzki minister oświaty wezwał dyrektora sztuk pięknych, ażeby poczynił odpowiednie kroki w celu przywrócenia na razie do dobrego stanu tych grobowców, a następnie zaprojektowania nowych pomników dla Moliera i Lafontaina, pomników, któreby godniejszemi były pamięci tych wielkieh poetów i ojczyzny ich, Francyi.

— **Profanacye kościołów** W kościele św. Szczepana w Wiedniu podczas nabożeństwa przed kilkoma dniami otruła się kobieta, zaś dnia 24go lutego podczas uroczystości poświęcenia nowego biskupa z Tarbes w kościele paryskim Notre-Dame, mężczyzna należący do stanu rękodzielniczego podniósł rękę na arcybiskupa paryskiego, lecz natychmiast został przez policyę ujęty. W obu wypadkach przyczyną było obłąkanie.

— **Banda cyganów**, składająca się z siedmiu głów, w nocy na 26go lutego zaskoczona silnym mrozem w lasach pod Koźlem na Szlązku pruskim cała wymarzła. Obok wypalonego ogniska, którego widocznie nieszczęśliwi podsycać już nie mogli, znaleziono siedm trupów.

— **Austro-węgierskie Towarzystwo zapomogi w Paryżu**, założone w r. 1873 i zostające pod protekcyą Najj. Pana, jak donoszą dzienniki francuzkie, uzyskało w ostatnich dniach dekretem prezydenta rzeczposp. z dnia 5go lutego zatwierdzenie jako *Etablissement d'utilité publique*. Jest to odszczególnienie, jakiego żadne jeszcze niefrancuzkie stowarzyszenie dobroczynne we Francyi nie doznało.

— **Połączenie dwóch największych oceanów**, Cichego z Atlantyckim za pomocą przebicia przesmyku Panamy i utworzenia tam wielkiego kanału dla okrętów, zajmuje znów żywo rząd północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych. Od dawna rząd ten nosił się z tym planem, ale zawsze w wykonaniu go natrafiał na wielkie trudności. Obecnie wysyła on do Panamy grono uczonych i inżynierów pod wodzą kapitanów marynarki pp. Lull i Colina, które to grono podzieliwszy się na dwa oddziały we wszystkich kierunkach zbada miejscowość projektowaną na przepuszczenie kanału. Jest to mianowicie najwęższa część przesmyku pomiędzy Panamą a Aspinwall.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Tak zwane „spolszczanie"** czy lokalizowanie utworów obcych, wypada najczęściej niesmacznie, ale już niesmaczniej nie wypadnie zapewne nigdy, jak w *Bańkach mydlanych*, komedyjce p. Labiche i Martin, »przyswojonej« scenie polskiej przez p. M. Chrzanowskiego. Cały swojski koloryt, nadany tej sztuce, polega na niezgrabnych konceptach i strywializowaniu dyalogu. Wybornie grał p. Fiszer rolę byłego kucharza, niemniej dobrze powiodło się reszcie artystów, a mianowicie p. Zboińskiemu. Druga sztuczka, operetka Offenbacha, *Joasia płacze, Jaś się śmieje*, jakkolwiek dobrze i dość żwawo odegrana, była przecież niemiłą próbką, jak niektórzy nasi aktorowie lubują się w prostackich efektach i w rubasznej przesadzie samej nawet rubaszności. W farsie tej główna rola przypadła pani Zimajer (Joasia), która obecnie jest już prawdziwą faworytą publiczności. Joasia lepiej płakała niżeli się Jaś śmiał — mimo to gra p. Zimajerowej była w całości wyśmienitą, zarówno wesołą jak przyjemną, pełną oryginalnej werwy i tego silnego powabu, jaki ta niepospolita w swym rodzaju artystka wywierać umie na publiczności.

— **Przewodnika naukowego i literackiego** (dodatku do *Gazety Lwowskiej*) rozesłaliśmy wczoraj zeszyt marcowy abonentom naszym pół- i całorocznym. Zeszyt ten zawiera następujące rozprawy naukowe i literackie: 1) Rozgląd w dziejach wewnętrznych pierwotnej Polski, przez dr. Antoniego Małeckiego;) Słowo za Modrzewskim, przez dr. Bronisława Łozińskiego; 3) Przeszłowieczny dziennik lwowski, przez Maurycego Dzieduszyckiego; 4) Proces Radziejowskiego przez Dr. Ludwika Kubalę; 5) Stanisław August w Grodnie, przez dr. Antoniego J...; 6) O podatku zbytkowym (*Dr. Leon v. Biliński, Die Luxussteuer etc.*) Sprawozdanie dr. Wł. Ochenkowskiego; 7) Przegląd krytyczny: Kodex dyplomatyczny katedry krakowskiej. Recenzya dr. X. Liskego.

(*L*). **P. Joseffy** we wtorek dnia 2go marca dał drugi i zarazem ostatni koncert, z większem jeszcze powodzeniem, niż pierwszy. Rozpoczął koncertant od chromatycznej fantazyi i *fugi* Bacha. Pierwsza wypadła po mistrzowsku pod względem deklamacyi i frazowania, druga zaś odegrana nieco za zimno, zyskiwała natomiast wiele na prześlicznem cieniowaniu, którego artysta nie skąpił. Z wziętych na drugi występ sonaty i *Vivacissimo* Scarlotti, przekładu Tausiga, pierwsza wykonana była znakomicie — druga celowała świetną brawurą. Następnie zachwycił p. Joseffy publiczność odegraniem *Gavotte* Bacha i aryi Händla, w której pysznie cieniował passaże gammowe. Też samą olbrzymią technikę podziwiać trzeba było w Schuberta menuecie *d dur*, w *Moment musical* i dziwnie poetycznym walcu z ornamentyką Liszta, cieniowanym prawdziwie idealnie. W trzecim numerze koncertu posłyszeliśmy nowelette *d dur*, *Vogel als Prophet* i *Warum?* Schumanna, oraz dwie Chopinowskie etudy: *f moll*, i *as dur*, z których ostatnią słyszeliśmy nie dawno miernie odegraną. P. Joseffy wykonał te dwie etudy nadspodziewanie poetycznie a mazurek *b moll* również Chopina odegrał z wielką deklamacyą. Rzecz zaprawdę dziwna, że artysta ten lubo cudzoziemiec, tak dobrze zrozumiał kanwę motywów słowiańskich, na których kompozytor osnuł mazurka. *Berceuse* Chopina odegrał koncertant nader inteligentnie a przytem z gracyą i prostotą. Później z grzeczności wykonał mazurek Chopina *a moll*. Ale najznakomiciej w sposób nie porównany, odegrał *Spinnerlied* z Wagnerowskiego *Der fliegende Holländer*, w przekładzie Liszta. Jestto *cheval de bataille* pana Joseffy; najświetniejsza perła z jego pięknego repertoaru. Zakończył koncertant *Campanellą* Liszta, odegraną prześlicznie, lecz gdy później publiczność głośno i wielokrotnie zaczęła go przywoływać, zagral rapsodyą *cis moll* Liszta, z swoją ornamentyką, waryacyami i finałem. Reasumując raz jeszcze sąd nasz o tym fenomenalnym artyście, przyznać musimy. że pod względem techniki jest niedoścignionym. Jutro wyjeżdża p. Joseffy do Wiednia, gdyż pojutrze ma grać na wieczorze u księcia Hohenlohe.

GŁOSY PUBLICZNE.

XIII. Sprawozdanie o stanie funduszu na pomnik na pamiątkę Obrony Trembowli.

Podług XII. sprawozdania z dnia 3go marca 1873 w *Gazecie Narodowej* umieszonego składał się fundusz pomnikowy a) z kwot w Tarnopolskiej kasie oszczędności ulokowanych w sumie 2315 zł. 77 ct., b) z 4 monet po 1 zł. w srebrze 4 zł., razem 2319 zł. 77 ct., a zaś w kasie podręcznej u podpisanego pozostało było w gotówce 21 zł. 72 ct. w. a.

Odtąd wpłynęły do kasy podręcznej następujące datki: 19. kwietnia 1873. Wny Prezes wydziału powiatowego Samborskiego za 6 egzemplarzy broszurki *Zofia Chrzanowska* złr. 3, 14. Czerwca 1873 W. Prezes wydziału powiatowego z Kamionki Srumiłowej za 6 egzemplarzy tejże broszurki zł. 3, 22. Kwietnia 1874 Wny Ignacy Passakus z Kolanek zł. 2, 25. Maja. Wny Wojciech Przybyłowski ze Stanisławowa zł. 2, 8. Czerwca. Wny Władysław Grünberg z Trembowli zł. 10, 29. Czerwca 1874 ze składek na festyn strzelecki Wielmożni pp. Tobiaszek 1, Walawski 1, Potoccy 5, Misiński 1, Grünberg 1, Lityński 1, ks. Ludwiński 2, ks. Humnicki 1, Litwinowiczowa 1, Steinig 1 zł. i 1 rubel srebrem. Krępuszewski 1 talar pruski srebrem, Kamiński zł. 1, Neustein 1, Kinradczuk 1, Duwalowa 1, Strogań 1, Biliński Włodzimierz 2, Stieber 2, Bayer 5, Sladek 1, Sokulski 3, Cicimirski 2, Gottwald ze Strusowa 1, Stańkowski z Semenowa 3; ze składki przez Wną Sladkową w okolicy przedsięwziętej 33 zł., ze składki przez Wną Lachmanową w Mikulińcach przedsięwziętej 13 zł., ze składki przez Wną Rudnicką w Janowie przedsięwziętej 8 zł., z festynu i wieczorku przez Trembowelskie towarzystwo strzeleckie urządzonego 135 zł. 91 ct.. co uczyniło razem 270 złr. 63 ct., tudzież 1 rubel i jeden talar pruski srebrem.

Z tego wydałem na stemple do próśb o przedłużenie pozwolenia do zbierania składek do końca roku 1874 i ponownej do końca roku 1875 1 zł., na urządzenie festynu i wieczorku strzeleckiego 10 zł. 84 ct., na odesłanie 200 zł. do Tarnopolskiej kasy oszczędności, książeczkę i porto za przesłaną książeczkę razem 37 cent., na odesłanie reszty 50 zł. do Tarnopolskiej kasy oszczędności, książeczkę i porto za przesłaną książeczkę 37 ct.

Dnia 17go lutego 1874 odesłałem do Tarnopolskiej kasy oszczędności 200 zł. za co przesłała książeczkę wkładkową na 199 zł. 97 ct., w. a., dnia 2go września 1874 złożyłem w Tarnopolskiej kasie oszczędności 50 zł. za co przysłała książeczkę wkładkową na 50 zł. wal. austr.

Rozchód wynosi tedy 262 zł. 58 ct., pozostało w kasie podręcznej 8 zlr. 5 cent. co się równa przychodowi 270 zlr. 63 cent. wal. a.

Do funduszu zaś w kasie oszczędności złożonego w sumie 2315 zł. 77 ct., przybyła książeczka na 199 złr. 97 ct., druga książeczka na 50 zł., razem 2565 zł. 74 cent. wal. austr.

Do funduszu w srebrze 4 zł., przybyło: 1 rubel rossyjski 1 zł. 60 ct., 1 talar pruski 1 zł. 50 ct.

Suma funduszu wynosi 2572 zł. 84 cent., w kasie podręcznej znajduje się 8 zł. 5 cent., główna tedy suma wynosi 2580 zł. 89 ct. wal. austr.

Trembowla 24go lutego 1875.

Adolf *Promiński*
kasyer komitetu pomnikowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 1. marca 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

Pod wpływem zmniejszonej potrzeby w fabrykach papieru, osłabł zupełnie odbyt szmat, a wskutek tego spadły znacznie ceny tego artykułu. Wywóz był w pierwszym rzędzie skierowany do Czech, dokąd wysłano z Tarnowa 680 a z Jarosławia 227 centnarów. Za cienkie białe szmaty płacono 6 złr. Bardzo lichy przebieg miał handel szczeciną, który w innych latach, zwykle na początku roku miał niezmierne powodzenie. Popyt z zagranicy jest bardzo słaby a wskutek tego dochodzą tylko bardzo małe transporty; w tygodniu ubiegłym wysłano z Radymna 37 a z Bochni 41 centnarów. Za centnar towaru w najlepszym gatunku płacono 290 — 310 złr. — W handlu spirytusem było ogólne usposobienie stanowczo ospałe. Wyższe ceny z tygodnia przedostatniego nie mogły się utrzymać z powodu wystawienia na sprzedaż znacznych zapasów. Wskutek tego musieli producenci znowu zgodzić się na znaczne ustępstwa. Przy bardzo miernym popycie płacono za wiadro spirytusu 80 Tralles 41 miar 11 złr. 60 centów. Cukier nie miał także powodzenia, i już od dawna nie pamiętamy tak złego odbytu jak w tygodniu ubiegłym. Charakterystyczną jest ta okoliczność, że powodem mniejszego odbytu jest wyłącznie zmniejszona produkcya, i że zmniejszona konsumcya polega na zbytniej oszczędności, zaprowadzonej obecnie prawie w każdem gospodarstwie domowem. Średniego gatunku rafinada kosztuje 26 złr. za centnar, najprzedniejsza zaś 27 złr. na składach we Lwowie. Z fabryk morawskich i szląskich sprowadzono w ostatnich 8 dniach 685 centnarów.

Handel zbożem był bez znaczenia, a ceny spadały. Gruba warstwa śniegu pokrywa nasze pola i chroni je przed szkodliwemi wpływami mrozów; jest powszechne zdanie, że oziminy nie poniosą żadnej szkody. Na tę okoliczność kładzie zagranica ogromną wagę i wyzyskuje ją w celu utrzymania niskich cen. Obrót w handlu zbożowym był w tygodniu ubiegłym bardzo ograniczony; zakupiono tylko bardzo małe partye zboża na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb konsumcyi; wysłano także nieznaczne transporty zboża do Morawy, austryackiego Szląska, Czech i pruskiego Szląska, a ponieważ z zagranicy nie ma dotychczas zamówień, przeto nie ma nadziei, ażeby w najbliższej przyszłości polepszyła się ta sytuacya. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, to możemy nadmienić, że przy miernych dowozach nie miała pszenica odbytu; spekulanci są zdania, że pszenica spadnie jeszcze więcej w cenie. Żyto miało także zły odbyt i lichy wywóz. Jęczmień był zupełnie zaniedbany. Owies wywożono w małych partyach.

Z bydła rzeźnego wysłała kolej Lwowsko — Czerniowiecka w ostatnich 8. dniach do Wiednia i Oświęcima 320 sztuk wołów. Z obrębu kolei Karola Ludwika wysłano z Tarnopola 39 a ze Lwowa 32 sztuk wołów. Ze Lwowa wysłano 4 a z Tarnopola 2 konie. Z trzody chlewnej wysłano: z Brodów 221, z Podwołoczysk 217, z Tarnopola 445 a ze Lwowa 350 sztuk.

Węgiel kamienny miał w skutek ciągłych mrozów lepszy odbyt; przez Kraków wprowadzono do Galicyi 11.200 centnarów; ceny zaś tego artykułu spadły ponownie tak w galicyjskich, jakoteż górnoszląskich kopalniach.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 8 złr. 50 cent. do 8 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 10 cent. do 4 złr. 40 cent. Usposobienie mdłe. Mały obrót przy lichych cenach. Wywóz siana do Prus trwa ciągle.

Tarnów: pszenica 190 funt. 8 złr. 50 cent. do 9 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 60 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 20 cent. do 4 złr. 40 cent. Usposobienie złe. Pod wpływem nieznacznego popytu z zagranicy osłabł handel zbożowy głównie przy końcu tygodnia.

Dębica: pszenica 190 funt. 8 złr. 25 cent. do 8 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 20 cent. do 4 złr. 30 cent. Usposobienie liche. Przy małych dowozach na targi, był przebieg w handlu zbożowym bardzo spokojny.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 50 cent, do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 75 cent., owies 112 funt. 3 złr. 75 cent. do 4 złr. — cent. Usposobienie mdłe. Zakupowano zboże tylko na cele konsumcyi miejscowej.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan wyjechał dnia 2. b. m. z Budapesztu do Wiednia.

J. E. minister handlu dr. Banhans przybył d. 28. lutego do Wenecyi, a d. 2. marca wyjechał ztamtąd do Medyolanu zkąd d. 3. b. m. udał sie do Nervi oddalonego o pół godziny jazdy od Genui.

Szląska Izba handlowa uchwaliła jednogłośnie d. 2. b. m. wystosować do p. ministra handlu dr. Banhansa, adres zaufania.

Wedle doniesienia dzienników berlińskich zamierza rząd pruski z powodu ostatniej encykliki papieskiej przywrócić *placetum regium* i poddać dozorowi rządu stosunki urzędowe biskupów ze Stolicą apostolską.

W Zgromadzeniu narodowem 2. marca żądał minister sprawiedliwości, aby sprawozdanie Savarego o agitacyach bonapartystów postawione było na porządku dziennym następnego posiedzenia. Savary wniósł odroczenie rozpraw nad tym przedmiotem aż do utworzenia nowego gabinetu. Wniosek ten przyjęła Izba.

Buffet konferował przedwczoraj z Mac-Mahonem, Brogliem i ks. Decazes. Obiega pogłoska, że przyjął on misyę złożenia gabinetu.

W belgijskiej Izbie deputowanych Lehardy wzywał przedwczoraj rząd o przedłożenie aktów dyplomatycznych, tyczących się stanowiska Belgii podczas wojny francusko-niemieckiej, aby na konferencyi międzynarodowej w Petersburgu wpływać na sankcyonowanie nietykalności państw neutralnych i udzielenie im skutecznej opieki. Minister spraw zagranicznych przyrzekł przedłożyć dokumenty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Budapeszt, 4. marca. W obu Izbach odczytano reskrypt cesarski i dekrety o złożeniu nowego gabinetu. Minister-prezydent Wenckheim przedłożył program, podnosząc pozyskanie mężów z obu stronnictw i wyrażając nadzieję, że sprzeczności stronnictw wyrównane zostaną pomyślnie. W Izbie niższej oświadczył Sennyey, że on i jego zwolennicy zajmą niezawisłe stanowisko i trzymać się będą lojalnej opozycyi, wspierając rząd w tej porze przejściowej. To samo oświadcza Lonyay w imieniu swych zwolenników.

Bela Perczel składa prezydyum. Ghyczy zachęcony grzmotem oklasków i okrzykami do objęcia prezydyum Izby deputowanych dziękuje za zaufanie ale zarazem zwraca uwagę, że w myśl regulaminu musi się odbyć wybór prezydenta. Przyszłe posiedzenie w piątek.

Na dzisiejszej wspólnej konferencyi stronnictw było 150 Deakistów i całe lewe centrum. Wenckheim prosił o poparcie stronnictw dla rządu. Tisza oświadczył solidarność zupełną z swoimi kolegami w gabinecie. Konferencya oświadczyła się za ukonstytuowaniem stronnictwa liberalnego.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 3. Marca 1875 pięciu liczb:

34, 25, 15, 40, 73.

Następne ciągnienia przypadają w dniu 17. i 31. Marca 1875.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 Marca

Hotel Żorza.

Pp. W. Rogaliński, z Wesołowa. — J. Urbański, z Dobrosina.

Hotel Angielski:

Pp. A. Blaszkie, z Sambora. — J. Kieszkowski, z Sambora. — I. Paszkowski, z Busku. — L. Trzetrzewiński, z Krakowa. — P. Tomanek, z Smarzowa. — K. Wysocki, z Hrehorowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. Łączyński, z Kutkorza. — A. Rabowski. z Rossyi. — G. Rulikowski. z Rossyi.

Hotel Langa:

Pp. K. br. Horach, z Wrzawy. — M. Hoppen z Kozowy. — J. Mazaraki, z Nesterowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 3. Marca.

Pp. H. Skala, do Hnilicy. — A. Nowakowski do Wiednia — J. Schwamberg, do Tarnopola. — H. Janko, z Hoszan. — E. Kański, do Hołotek. — H. Kieszkowski, do Krakowa. — J. Pietruski, do Rudek. — S. Zagorski, do Kołodziejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4. Marca 1875.

Barometr 730.63mm. Psychrometr suchy — 10.6°C. Psychrometr wilgotny —10.6°C. Prężność pary 2 0. mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 4. Wiatr NW3. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin mgła. Temperatura powietrza —8 5°R.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 3. Marca 1875

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	2:4	—	226	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	142	50	144	25
Banku hip. gal. po 200 zł.		236	—	238	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	85	70	86	20
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	Oprócz kupona b.	76	40	77	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowo.	Oprócz kupona b.	85	70	86	20
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	89	90	90	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	86	25	87	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	90	—	91	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	—	17	—
„ Stanisławowa		14	75	16	25
5. Monety.					
Dukat holonderski		5	15	5	22
„ cesarski		5	18	5	24
Napoleond'or		8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	12
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
„ „ papierowy		1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe		1	63	1	64
Srebro		106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. Marca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
jednolity dług państwa w bankn.	71 —	71.15
„ „ w srebrze	75.85	75.95
Losy z r. 1839 cała	273.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	250.—	251.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.75	112.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.75	115.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.—	83.25
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.50	77.—
Węgier	78.75	79.50
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	132.50	132.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218. —	218.25
Niższo austr. tow. eskompt. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpl. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963 —	965.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	437.—	439.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	177.50	178 —
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w a.	1942 —	1947.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	222.75	223.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142 50	143.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	290.—	291.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	133.—	133 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	115.—	115 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.35	96.60
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.50	90.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	63.—	68.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	29. —	30.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.—	102,50
„ „ „ „ III. „	99.75	99.90
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.75	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74,50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.75	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.25	28. -
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.00	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	33.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22. -
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.—	95.30
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.40	92.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.15	54.25
Hamburg za 100 M. B.	54.20	54.30
Londyn za 10 ft. szt.	111.25	111.45
Paryż za 100 fr.	44 10	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	— —	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.15	105.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	70
„ „ „ w srebrze	75	90
Losy z 1860 roku	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	961	—
„ „ kredytowego	218	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	105	15
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	24
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(747 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11639. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że na dniu 12. Marca 1875., na dniu 16. Kwietnia 1875. i na dniu 21. Maja 1875. w Sądzie tutejszym każdego razu o godzinie 10. rano odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 115 zł. a w. egzekucyjna sprzedaż realności w Katynie pod l. k. 34 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do nieobjętej masy po zmarłym Onufrym Jacyniczu i do Katarzyny Jacyniczowej należącej na rzecz proszącej Chany Bek.

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 300 zł.
2. Na pierwszych dwóch terminach będzie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś niżej i za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.
3. Każdy chęć kupienia mający ma 30 zł. jako wadyum złożyć.
4. Akta odnośne mogą być przejrzane w registraturze tutejszego Sądu.

O czem się zawiadamia obie strony i wszystkich z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych wierzycieli zastawnych do rąk kuratora Antoniego Grotowskiego.

Dobromil, 7 Stycznia 1875.

(704 1—3) **Edykt.**

L. 140. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iz na zaspokojenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn na rzecz Józefy Steuer odbędzie się dnia 1. Kwietnia 1875 r. o 10. godzinie rano licytacyjna sprzedaż części gruntu pod l. 216 na Garbarzach w Przemyślu położonej, na 1374 zł. 10 ct. w. a. oszacowanej, Michała Puszyńskiego własnej, z tem, że na tym jednym terminie grunt ten i nizej ceny szacunkowej za każdą ofiarowaną cenę sprzedany będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1374 zł. w. a. zaś wadyum suma 70 zł. w. a. w gotówce lub książeczkach Przemyskiej kasy oszczędnoś i.

Dalsze warunki licytacyi mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze przejrzeć.

O czem zawiadamiają się obydwie strony, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu i Mikołaj Puszyński do rąk własnych, zaś nieletni spadkobiercy ś. p. Eudokii Puszyńskiej, Ignacy, Maryanna i Rozalia Puszyńscy przez kuratora adw. Dr. Mochnackiego, tudzież wierzycieli hipoteczni z życia i miejsca pobytu niewiadomi jakoteż ci, którymby uchwała niniejsza lub następne uchwały sądowe z jakichkolwiek przyczyn w należytym czasie lub wcale nie — doręczoną być nie mogła i ci, którzyby po dniu 8. Września 1874. z pretensyami swemi do Tabuli weszli, przez edykta i kuratora w osobie adw. Dr. Mochnackiego.

Przemyśl, 21. Stycznia 1875.

(705 1—3) **Edykt.**

L. 1200. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w skutek uchwały Samborskiego c. k. sądu powiatowego m. del. na zaspokojenie wierzytelności 150 zł. a. w z pn. c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. k. 122 na przedmieściu Zawidówka położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużniczki Anny Mańko własnej a to dnia 7. Kwietnia 1875., 10. Maja 1875. i dnia 2 Czerwca 1875. zawsze o godzinie 10. z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł. w. a. jako wartość szacunkowa przez Zakład kredytowy przyjęta. — Jako wadyum złożony ma być 10% ceny wywołania, t. j. 30 zł. w gotówce, obligacyach państwa, listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub też zakładu krodytowego włościańskiego podług kursu. — Realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, a w trzecim terminie także niżej takowej, lecz nie niżej jak za 250 zł. sprzedaną będzie. Bliższe warunki i akt zastawniczego opisania w registraturze c. k. sądu przejrzeć można.

Sambor, 3. Lutego 1875.

(769 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5898. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w latach 1875, 1876 i 1877 na gościńcach państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w tamtejszem c. k. Starostwie na dniu 15. Marca 1875 publiczna licytacya przez oferty piśmienne.

Cena fiskalna robót na rok 1875. do wykonania przeznaczonych wynosi, mianowicie:

a)	na gościńcu Klimiecko-Stryjskim w sekcyi drogow. Tucholka	4.270 zł.	48 ct.
b)	na tym samym gościńcu w sekcyi drogowej Skole	48.64 „	35½ „
c)	na gościńcu Biała-Stryjsko-Śniatyńskim i Klimiecko-Stryjskim w sekcyi drogowej Stryj	2.174 „	65½ „
d)	na gościńcu Stryjsko-Lwowskim w sekcyi drogowej Rozwadów	1.766 „	33½ „
	Razem	13.075 zł.	82½ ct.

w. a. — Warunki licytacyjne, jak niemniej sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami, na cały trzyletni okres czasu lub też tylko na rok 1875 a to albo na wszystkie gościńce razem lub też tylko na pojedńcze sekcye drogowe w wyznaczonym powyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 22. Lutego 1875.

(714) **Ogłoszenie.**

L. 2234 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd kraj. dla spraw karnych we Lwowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa na podstawie §. 489 p. k. że:

1) treść artykułu pod napisem „Wyborcy miasta Lwowa“ w Nr. 4 dwutygodnika politycznego „Głos wolny z dnia 21. Lutego 1875.“ w łamie drugim stronnicy II. mieści w sobie istotę występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k, że

2) treść artykułu pod napisem: „Ks. Metropolita Sembratowicz i okólnik jego dostojności“ i t. d. na trzeciej stronnicy w łamie pierwszym tegoż samego dwutygodnika Nr. 4 z dnia 21. Lutego b. r. mieści w sobie istotę występku przeciw bezpieczeństwu dobrej sławy z §. 493 u. k. a względnie artykułu V. ustawy z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma jest usprawiedliwioną zabrany nakład być zniszczony, dalsze rozpowszechnienie tegoż czasopisma na mocy §. 36 ust. pras. i §§. 489 i 493. p. k. zakazuje się.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, 25. Lutego 1875.

(720 1—3) **Edykt.**

L. 2407. C. k. wyższy Sad krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871. Nr. 96 Dz. u p. do powszechnej wiadomości, że termin w pierwszym wyższo-sądowym edykcie z 14. Października 1874. L. 23 698 celem zgłoszenia pretensyi z powodu zamierzonego ustanowienia nowego ciała tabularnego dla rzeźni miejskiej, ogrodu miejskiego i jatek miejskich w Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonych, i intabulacyi gminy miasta Kołomyi za właścicielkę tych realności — wyznaczony bez skutku minął; i że się wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub tabularnego porządku tego wpisu za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe aż do 31. Maja 1875. włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili; w przeciwnym bowiem razie osięgnie wspomniany wpis moc prawa.

Nakoniec czyni się uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z ces. król. wyższego sądu krajowego.

Lwów 16. Lutego 1875.

(721 1—3) **Edykt.**

L. 2408. C k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871. L. 96 Dz u. p. do powszechnej wiadomości, że termin w pierwszym wyższo-sądowym edykcie z 12. Sierpnia 1874. L. 18.778 celem zgłoszenia pretensyi z powodu zamierzonego ustanowienia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 213 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, i intabulacyi Icka Randa za właściciela tej realności, wyznaczony bez skutku minął; i że się wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub tabularnego porządku tego wpisu za pokrzywdzonych się uważają niniejszem wzywa, by zarzuty swe aż do 31 Maja 1875. włącznie w c. k. sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie osiągnie wspomniony wpis moc prawa.

Nakoniec czyni się uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 16. Lutego 1875.

(733 1—3) **Edykt.**

Nr. 531. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 11. Lipca 1873. zmarła w Samborze „na Zamiejskiej“ Marya Suszykiewicz wdowa, pozostawiwszy kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Gdy osoby do spadku tejże prawo mające tutejszemu sądowi nie są znane, wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego pretensyę do spadku sobie rościli, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego prawo do spadku w tutejszym sądzie wykazali i oświadczenie swoje wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek ten, dla którego tymczasem Michała Petrymusza kuratorem ustanowiono, jako niemający spadkobiercy wysokiemu skarbowi by przypadł.

Sambor, 26. Stycznia 1875.

(722 1—3) **Edykt.**

L. 2409. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871. L. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że termin w pierwszym wyższo-sądowym edykcie z 23. Września 1874. L. 22.140 celem zgłoszenia pretensyi, z powodu zamierzonego ustanowienia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 213 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, i intabulacyi Antoniego Bilskiego za właściciela tej realności wyznaczony bez skutku minął, i że się wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub tabularnego porządku tego wpisu za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe aż do 31. Maja 1875. włącznie w c. k. sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie osiągnie wspomniony wpis moc prawa.

Nakoniec czyni się uwagę że restytucya, lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 16. Lutego 1875.

(744 1—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 513. C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych pospolitych jedno klasowych:

1. W Brodłach, z płacą 295 zł. 50 ct. w. a. i użytkiem z 4 morgów gruntu.
2. W Czułowie, z płacą 291 zł. 93 ct. w. a. i użytkiem z przeszło 2. morgów gruntu.
3. W Mogilanach, z płacą 300 zł. w. a.
4. W Stryjowie, z płacą 294 zł. 26 ct. w. a. i użytkiem z blisko 3. morgów gruntu.
5. W Woli Filipowskiej, z płacą 292 zł, 75 ct. w. a. i użytkiem 4 morgów gruntu.
6. W Dąbrowie, z płacą 299 zł. 79 ct. w. a. i użytkiem z 2. morgów gruntu.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się mają podania wnieść w sposób krajową ustawą z dnia 2. Maja 1873 r. wskazany najdalej do 6 tygodni.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

W Krakowie 23. Lutego 1875.

L. 1426. **Obwieszczenie.** (702 1—3)

Przy komisyonalnem otwieraniu listów zwrotnych za czas od 1. stycznia do końca grudnia 1873 znaleziono następujące przedmioty wartościowe a to:

Liczba porządkowa	Miejsce nadania	Nazwisko nadawcy	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	W liście zwrotnym znaleziono w gotówce zł.	ct.	w innych efektach
1	Przemyśl	niewiadome	Jan Czermiński	Lwów	—	—	1 metryka chrztu
2	Przemyśl	Dyr. ruchu I węg. kol. żel.	Michał Grzybek	Kraków	—	—	3 zaświadczenia
3	Tarnów	Ooheiser	Książę Schwarzenberg	Praga	—	—	1 zaświadczenie
4	Lwów	Bieńkowski	Glanzmann	Buczacz	—	—	1 weksel
5	Gdów	Gądek	Stanisł. Gądek	Sice	1	—	—
6	Lwów	niewiadome	Janoch	Wiedeń	—	—	4 zaświadczenia
7	Grybów	Czyryjewski	Legeda	Węgry	—	—	1 metryka chrztu
8	Bochnia	Juliusz	Kępiński	Lwów	—	—	1 zaświadczenie
9	Sambor	Dniestr. kol.	Fisch	Odessa	—	—	1 zaświadczenie
10	Sambor	„ „	Sławik	Sambor	-	—	3 zaświadczenia
11	Brody	Schniegert	Bowal	Lwów	1	—	—
12	Bochnia	niewiadome	Węgrzynowski	Haszfeld	—	—	1 zaświadczenie
13	Stanisławów	Jon	Damicht	Lwów	5	—	—
14	Lwów	„	Schiffmann	Wiedeń	5	—	—
15	Kraków	niewiadome	Zypser	Lwów	2	—	1 recepis
16	Sambor	Hryb	Bilak	Sternberg	—	—	1 dokument
17	Lwów	Klemens	Schnitzel	Wojnicz	1	—	—
18	Lwów	Tiner	Proboszcz	Debreczyn	2	—	—
19	Tarnopol	Ochs	—	—	—	—	1 paszport
20	Kałusz	Zeutek	Dolinka	Ołomuniec	1	—	—
21	Monasterzyska	Kekumba	Grabowicz	Lwów	1	—	—
22	Tarnopol	Hawrau	Dombczek	„	5	—	—
23	Śniatyn	niewiadome	Mazurkiewicz	Miskolc	—	—	1 metryka chrztu
24	Neubau	„	Pölz	Peszt	2	—	—
25	Drohobycz	Gromnicki	Gromnicki	Lwów	—	—	5 zaświadczeń
26	Drohobycz	niewiadome	Karczmarz	„	—	—	1 metryka chtrzu
27	Lwów	Puchalski	Wydział pow.	Drohobycz	—	—	17 zaświadczeń
28	Kraków	Ceronini	Arcyks. Albrecht	Wiedeń	—	—	7 zaświadczeń
29	Kraków	Lisok	Reimer	Kraków	5	—	—
30	Kopeczyńce	Lasocki	Bąkowski	Laszkowce	10	—	1 pełnomocnictwo
31	Lwów	Bogovich	Klobaiser	Wiedeń	1	—	—
32	Lwów	Sparg	Ks. Bismark	Berlin	—	—	1 recepis
33	Lwów	niewiadome	Worona	Zazuły	—	—	1 testament
34	Brody	„	Kaczyński	Petersburg	—	—	1 notaryalny akt
35	Horodenka	„	Kułakowski	Nawarja	1	—	—
36	Kraków	Sękowski	Jordan	Lwów	2	—	—
37	Lwów	Wegemann	Arcyks. Gisella	Wiedeń	—	—	1 metryka ślubna
38	Złoczów	Izba notar.	Adamiak	Lwów	—	—	17 zaświadczeń
39	Lwów	Nowak	Krause	Gródek	—	—	1 marszruta
40	Błażowa	Romier	Egre	Lwów	1	—	—
41	Wojniłów	Bogusz	Szweiger	Wiedeń	1	—	—
42	Lwów	Gorajska	Aptaka	Lipsko	1	—	—
43	Radymno	żydowski list i podpis	Krokowska	Sambor	—	—	1 karta legitymac.
44	Lwów	Czern. kol.	Kammer	Bukarest	—	—	1 certyfikat wojsk.
45	Biała	„ „	Tembaum	Biała	—	—	1 paszport
46	Strzeliska	Moklewicz	Burdziński	Stanisławów	1	—	—
47	Wadowice	niewiadome	Bokłada	Ołomuniec	—	—	1 metryka chrztu
48	Monasterzyska	„	Głuchowski	Wiedeń	—	—	1 metryka chrztu
49	Jazłowiec	Sołtys	Sołtys	—	1	—	—
50	Gródek	niewiadome	Greń	Lwów	—	—	2 zaświadczenia
51	Radomyśl	Kiess	Jankowski	Osiek	1	—	—
52	Buczacz	Burmistrz	Łopatyński	Kniaże	—	—	zaświadcz. szkolne
53	Radymno	niewiadome	Suwiecki	Przemyśl	—	—	4 zaświadczenia
54	Tarnów	„	Wojtasiewicz	Loniów	—	—	1 paszport
55	Żywiec	Bohacz	Arcyks. Albrecht	Wiedeń	—	—	4 dokumenta
56	Sambor	Naddniestr. kolej	Wojtuszyk	Horodyszcze	—	—	1 odpis paszportu
57	Mościska	Markowicz	Marek	Przemyśl	1	—	—
58	Tarnopol	niewiadome	Grodzicki	Jazłowiec	—	—	1 weksel
59	Kołomyja	Makarczuk	Polenica	Stryj	—	—	1 certyfikat wojsk.
60	Kałusz	Kałuski urząd pod.	Brill	Żurawno	—	—	1 książka wpisowa
61	Chrzanów	niewiadome	Oczkowska	Oświęcim	—	—	karta podróży
62	Tłumacz	„	Lissy	Berno	2	—	—
63	Brzeżany	Werbowski	Werbowski	Brzeżany	2	—	—
64	Stanisławów	niewiadome	Dolamowski	Lwów	—	—	1 metryka chrztu
65	Tarnów	„	Nowak	Toni	—	—	1 kwit
66	Uście solne	Gm. Szczurowa	Nita	Stryj	—	—	1 zaświadczenie
67	Premslany	Gruber	Grubur	Wiedeń	1	—	—
68	Metryka chrztu opiewająca na Ferd. Neumana				—	—	
69	Biała	niewiadome	Jagosz	—	—	—	1 certyfikat wojsk.
70	Paszport opiewający na Ohlbauma						
71	Biała	Kroczak	Pytkiewicz	Nowy Sącz	2	—	—
72	Sanok	Herzig	Renau	Przemyśl	1	—	—
73	Lwów	kolej Albrech.	Gajewski	Przemyśl	—	—	2 zaświadczenia
74	Sambor	Chmurzyński	Chmurzyński	Załośce	1	—	—
75	—	niewiadome	Katz	Żółkiew	—	—	1 karta legitym.
76	Jaworów	„	Reitzes	Chełm	—	—	1 kupon
77	Stryj	Jolles	Zwilling	Konowica	—	—	3 dokumenta
78	Lwów	niewiadome	Kyryło	Szczerzec	—	10	—
79	Brzesko	„	Chalik	Ostrawa Morawska	—	—	książka służbowa
80	Tarnopol	Lipski	Rozwadowski	Lwów	—	—	1 recepis
81	Wojniłów	Premycz	Premycz	Schönbrun	1	—	—
82	Rzeszów	Józefowicz	Feldher	Nowy York	1	—	—
83	„	Straszewski	Wojtkowski	Żyrawica	—	—	1 extrakt tabularny
84	Niepołomice	Grodowska	Grzeia	Mysłowice	—	—	karta legitymacyjna
85	Przemyśl	Cihipi	Pietrasiewicz	Lwów	2	—	—
86	Lwów	Schaller	Dyrekcya kol. Kar. Ludw.	Lwów	—	—	1 zaświadczenie szkolne
87	„	Karpita	Korpita	Woronice	2	—	—
88	„	Spang	Ks. Bismark	Berlin	—	—	1 certyfikat wojsk.
89	Wiśnicz	niewiadome	Polek	Ostrawa	—	—	karta legitymacyjna
90	Lwów	Terlecki	Dyrekcya kol. Kar. Ludw.	Lwów	—	—	„ immatrykulacyi
91	„	Chiskel	Weiss	Botuszany	—	—	karta na oddanie przesyłki
92	„	Stalia	Reprezentacya	Lwów	—	—	Medalion M. Bosk.
93	poczta ambulująca	niewiadome	Filimowski	Podhajce	1	—	—
94	Nowy Sącz	Weiner	Dyrekcya budowli tunelu	Żegestow	—	—	3 zaświadczenia
95	Przemyśl	Antos	Arcybiskup Stupnicki	Przemyśl	—	—	2 zaświadczenia
96	Ostrawa	Robert	Hilbricht	Pietre	—	1	—
97	„	Betty	Szarf	Czernitz	—	—	1 oryg. los 84 loteryi Saskiej
98	Kraków dwor.	Bleim	Hein	Wiedeń	—	—	2 losy „
99	Łańcut	Beiter	Bester	Zimna woda	—	—	karta legitymacyjna
100	Gdów	niewiadome	Mutni	Sassow	1	—	—
101	Biała	„	Lotocka	Dąbie	1	—	—
102	Myślenice	Mutka	Morus	Przemyśl	5	—	—
103	Radymno	Moroń	Moron	Przemyśl	2	—	—
104	Bochnia	Popiołek	Popiołek	Ostrawa	—	—	karta legitymacyjna
105	Lwów	Forczyński	Wierzchlejski	Lwów	—	—	1 zaświadczenie
106	Lwów	kol. Albrechta	Bär	Stanisławów	—	—	„ „
107	Nowagóra	niewiadome	Bigaj	Ostrawa	—	—	1 książka robocza
108	Podhajce	Gurgacz	Gurgacz	Okna	—	—	certyfikat wojskowy
109	Bochnia	Pietruszewski	arcyks. Ludwik Józef	Wiedeń	—	—	2 zaświadczenia
110	Lwów	niewiadome	Düker	Lipsko	—	—	pisma
111	Lwów	Nawrocki	kolej Karola Ludwika	Lwów	—	—	karta matrykulac.
112	Lwów	Gola	Danilkiewicz	Abrahamowice	—	—	1 cessya
113	Lwów	niewiadome	Lewitz	Kodro	—	—	1 klucz
114	Stryj	Ryziewicz	Orłowski	Lwów	—	—	2 zaświadczenia
115	Bochnia	niewiadome	Chima	Ostrawa	—	—	1 metryka chrztu
116	Husiatyn	„	Glinberg	Sadogóra	—	—	pisma
117	Gródek	„	Zielński	Brzeżany	3	—	—
118	Cieszanow	„	Frebel	Rawa ruska	—	—	wezwanie do wojska
119	Rzeszów	Brachfeld	Alt	Tepzyn	—	—	1 extrakt tabularny
120	Radymno	Kuryg	Rucki	Przemyśl	—	—	metryka pośmiertn.
121	Przemyśl	niewiadome	Wiszniewski	Kraków	—	—	3 zaświadczenia
122	Dukla	—	—	—	—	—	—
123	Borynicze	Buła	Buła	Lwów	—	—	1 zaświadcz. szkolne
124	Lwów	niewiadome	niewiadome	Stryj	1	—	—
125	Kraków dworz.	„	Eisenberg	Podgórze	—	—	1/8 Hamburgskiego losu Nr. 66632
126	„	powiat budow.	tow. budowy	Kraków	—	—	1 zaświadczenie
127	Kraków dworzec	Narolski	Wołotycz	Rossya	—	—	kolejowy recepis nadawczy
128	„	niewiadome	Spira	Warszawa	—	—	karta legitymacyjna
129	„	„	Buchholz	Gzichow	—	—	6 szeków prem. austr. Gresham
130	„	„	Olszowska	Jeleśnia	-	—	20 kup. bank. kraj
131	niewiadome	„	Bonek	Warszawa	—	—	książeczka i paszport rossyjski
132	Kraków dworzec	„	Symonowicz	Łukaszowce	—	—	1 paszport
133	Lwów	„	Juffa	Zbaraż	—	—	żydowskie druki
134	Lwów	Niedzwiecki	Gizowski	Jawornik	—	—	1 weksel
135	Lwów	niewiadome	Styber	Lwów	25	—	—
136	Kraków	Sienicki	Godek	Michałowice	1	—	—
137	Zaświadczenie służebne opiewające na Józefa Altkorna						
138	Jasło	niewiadome	Konieczniaka	Kraków	—	—	1 metryka chrztu
139	Lwów	nieczytelne	Schatzker	Czerniowce	—	—	1 weksel
140	Stryj	Koszow	Zwierz. gminna	Skol	—	—	certyfikat wojskowy
141	Żółkiew	Wawrukowicz	Walnicki	Gołogóry	2	—	—
142	Rzeszów	niewiadome	Laha	Jarowiec	1	—	—
143	Lwów dworzec	Lwowska Czern. kolej	Abrahamowicz	Druhów	—	—	dok. dymisyi z wojsk. i zaświad. moral.
144	Rzeszów	—	Rumor	Stanisławów	—	—	certyfikat wojskowy
145	Brody	—	Ballmer	Odeska	—	—	pisma żydowskie
146	Kamionka Strumił.	Hrycak	Urząd gminny	Stronie	—	—	certyfikat wojskowy
147	Sanok	—	Adamiak	Berno	—	—	1 metryka chrztu
148	Żywiec	Duraj	Juroszka	Schöndorf	1	—	—
149	Złoczów	—	Scheib	Wiedeń	—	—	1 los Hamburgski nr. 45.266
150	Śniatyn	Prośhiomski	Czern. kolej	Wiedeń	—	—	karta immatrykulacyjna i zaświad ub.
151	Czortków	—	Gebhard	Stanisławów	—	—	książeczka służb.
152	Lwów	—	Więckowski	Lwów	-	—	1 klucz
153	Krosno	Bażan	Bażan	Lwów	—	—	karta legitymac.
154	Krosno	Głowiński	Fontana	Dolina	—	1	metryka chrztu i karta legitym.
155	Złoczów	Kallo	Arcyks. Albrecht	Wiedeń	—	—	dok. patentalny
156	Biała	Then	Then	Katowice	—	—	wywód
157	Żółkiew	niewiadome	Stramer	Herbowice	—	—	upoważnienie do sprzedaży tytoniu
158	Wojnicz	—	Fuks	Peszt	3	—	—
159	Gliniany	Sobotnicki	Ilnicki	Jabłonów	—	—	2 metryki chrztu
160	Przemyślany	—	Saranowicz	Bratkowce	10	—	—
161	Biała	niewiadome	Popowiec	Mohran	—	—	2 oryg. losy saks. lot. n. 34143 i 34141
162	Tłumacz	Kołt	Kołt	W. Neustadt	2	—	—
163	Radłów	Chachaj	Gaz	Drohobycz	1	—	—
164	Sambor	—	Zawady	Lwów	—	—	1 metryka chrztu
165	Staremiasto	—	Urząd parafial.	Tarnów	—	—	„
166	Kałusz	—	Missak	Kranzberg	—	—	„
167	Bochnia	Jagło	Jagło	Kraków	1	—	—
168	Stanisławów	Droste	ks. Auersperg	Wiedeń	—	—	2 podania i 1 zašw.
169	Brody	Czerwenka	Hajer	Seleam	—	—	1 pełnomocnictwo
170	Brody	niewiadome	Landesberg	Wiedeń	—	—	1 kupon
171	Kałusz	Kohut	Kuczerak	Stryj	1	—	—

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, iż strony, które prawo własności do wyż wymienionych przedmiotów udowodnić mogą, w przeciągu trzech miesięcy w c. k. krajowej Dyrekcyi poczt zgłosić się winne.

Lwów, dnia 17. stycznia 1875.

(673 3—3) **Edykt.**

L. 858. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w dniach 22. Marca 1875. i 15. Kwietnia 1875. każdego razu o 10. godzinie rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie obwodowym publiczna licytacya realności pod l. k. 209 i 210 w Przemyślu m. położonych, obecnie w jednej połowie pana Samuela Zuckerberga a w drugiej połowie p. Majera Schechtera własnych, w celu zaspokojenia sum 113 zł. 40 ct.; 113 zł. 40 ct. i 1648 zł. 79 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość tych realności w sumie 4500 zł. a. w.

Wadyum 450 zł. a. w. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się interesentów, a to z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu nieznanych jakoteż tych, którzyby po 21. Października 1874. do tabuli weszli, również tych, którymby uchwała licytacyjna w czas doręczoną nie była przez kuratora w osobie p. adw. Dr. Mochnackiego w Przemyślu z zastępstwem pana adw. Dr. Baumfelda ustanowionego i edykta.

Przemyśl, dnia 27. Stycznia 1875.

(709 2—3) **Edykt.**

L. 483. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku rozpisuje celem zaspokojenia przyznanej Izraelowi Grünthalowi prawomocnym nakazem płatniczym c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 24. Czerwca 1872. l. 5051 kwoty 30 zł. w. a z pn. publiczną przymusową sprzedaż połowy realności gruntowej pod Nr. 18 w Dobrzechowie położonej, dłużnika Jana Zdunia własnej przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej, za cenę wywołania służy wartość szacunkowa w kwocie 650 zł w. a.

Licytujący złoży wadyum $^{10}/_{100}$ powyższej ceny. Licytacya odbędzie się w 3. terminach t. j. dnia 8. i 21. Kwietnia i 5. Maja 1875. każdego razu o godzinie 10. przed południem w sądzie, na 3. terminie nawet niżej ceny szacunkowej. Resztą warunków znajdzie w registraturze.

Frysztak, 16. Lutego 1875.

(696 2—3) **Edikt.**

Zahl 671. Das k. k. Kreisgericht in Neu Sandez gibt kund, daß bei der am 3. Februar 1875 abgehaltenen Tagfahrt, Herr Franz Hahn Prokurist der Firma Casper Danzer et Comp. in Wien. und Herr Josef Nowotny Gesellschafter der Firma Kratochwill et Nowotny in Lonekch zu Ansichsmitgliedern der Kridamasse Johann Bühler gewählt wurden.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Neu-Sandec, am 6. Februar 1875.

(711 2—3) **Edykt.**

L. 16160. C. k. Sąd powiatowy m. delegowany dla spraw cywilnych w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, iż rozpisuje w celu wydobycia prawomocnym nakazem zapłaty c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 17. Marca 1870. l. 1286 przez Joela Debla wywalczonej sumy 37 zł. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności wiejskiej pod Nr 471 top. 144 w Swilczy położonej, małoletnich spadkobierców po ś. p. Michale Woroszu i Maryanny Woroszowej własnej, cała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 10. Października 1870. liczba 9891/70 zastawniczo opisanej, protokołem zaś z 16. Sierpnia 1872. l. 6053 egzekucyjnie oszacowanej:

1. Realność ta na 900 zł. w. a. oszacowana, sprzedaną będzie w 3 terminach, a to na pierwszych dwóch powyżej ceny szacunkowej, którą się za cenę wywołania stanowi, na trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej.
2. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej, t. j. 90 zł. w. a. jako wadyum wgotówce lub w papierach wartościowych według kursu giełdowego z dnia licytacyi poprzedniego, do rąk komisarza licytacyą kierującego złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie w Sądzie zatrzymane, wadya zaś innym licytantom będą po ukończeniu licytacyi natychmiast zwrócone.

Do przeprowadzenia tego aktu licytacyi wyznacza się termina na dzień 27. Kwietnia 1875., 27. Maja 1875. i 30. Czerwca 1875. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszym gmachu sądowym.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła zastawowego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo - sądowem archiwum.

Rzeszów dnia 16. Lutego 1875.

(727 2—3) **Konkurs.**

L. 1296. W celu obsadzenia posady naczelnika przy c. k. stacyi telegraficznej w Zaleszczykach, rozpisuje się niniejszem czterotygodniowy konkurs.

Podania alegatami należycie zaopatrzone należy wnieść do c. k. Dyrekcyi telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, 27. Lutego 1875.

(712 2—3) **Edykt.**

L. 7275. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia przez c. k. uprzyw. gal Zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi i Michałowi Gałuszkom wywalczonej kwoty 400 zł. w. a. a względnie 356 zł. 69 ct. w. a. z pn. rozpisuje się egzekucyjna publiczna sprzedaż dłużniczej realności pod l. 274 w Gródku na lwowskim przedmieściu położonej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisania z dnia 7. Marca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami i takowa odbędzie się ze względu, że rozpisane już trzy termina licytacyjne z powodu uciążliwych warunków bezskutecznie przeminęły, tylko na jednym terminie dnia 8. Kwietnia 1875. o godzinie 10. zrana, na którym terminie rzeczona realność nawet i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 800 zł. zaś wadyum wynosi 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze lub w dzień licytacyi, w biurze licytację prowadzącego przejrzeć.

Gródek dnia 20. Września 1874.

(715 2—3) **Edykt.**

L. 848. C. k. Sąd krajowy krakowski ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Salaty Singer w kwocie 2100 zł w. a. z pn. zarządza przymusową sprzedaż realności Nr. 275 dz. VIII (113 Gm. VI.) w Krakowie Löbla Jozefstala własnej w drodze licytacyi pod warunkami:

1. termina licytacyjne wyznaczone na d. 8. Kwietnia i 11. Maja 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem, w których realność tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, a gdyby w terminach tych sprzedaną nie została wyznacza termin dnia 11. Maja 1875. o godzinie 4. po południu do ułożenia warunków ułatwiających.
2. Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 1295 zł. przed licytacyą w gotówce lub papierach publicznych, resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzyciela Karola hr. Wodzickiego, Jakóba Brombergera i innych wierzycieli z miejsca pobytu i życia niewiadomych jak niemniej tych, którzyby po dniu 14. Stycznia 1874. do hipoteki weszli lub zawiadomienie zawczasu nie otrzymali ustanowionym zostaje kurator w osobie adwok. Dr. Markiewicza z substytucyą adw. Dra. Mochnackiego o czem oraz edyktem zawiadomieni zostają.

Kraków, 5. Lutego 1875.

(683 2—3) **Edykt.**

L. 300. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski wzywa możliwego posiadacza zaginionego wekslu z daty Mielec pierwszych dni Marca 1874. na sumę 100 zł. w. a. opiewającego, dnia 1. Marca 1875. płatnego, na zlecenie własne przez Pawła Galasa wystawionego, a przez Jakóba Cygana jako akceptanta podpisanego, ażeby takowy w terminie 45 dniowym bieżącym, począwszy od dnia 1. Marca 1875. jako dnia płatności Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, i prawo własności do tegoż wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel w mowie będący uznanym będzie za umorzony i nieważny.

Tarnów, dnia 21. Stycznia 1875.

(694 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 314/R. P. Niniejszem rozpisuje się konkurs na pięć posad dyetaryuszów pomiarowych z płacą dzienną 1 zł. 50 ct. w okręgu c. k. Podkomisyi krajowej Tarnopolskiej podatku gruntowego.

Ubiegający się mają do końca Marca 1875 wnieść własnoręczne podania w drodze władzy przełożonej, a jeżeli nie zostają w służbie rządowej w drodze właściwej władzy politycznej do Prezydyum c. k Podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Tarnopolu i załączyć dowody co do miejsca urodzenia, wieku i stanu, odbytych nauk szkolnych lub praktycznego wykształcenia w zawodzie pomiarowym, niemniej dotychczasowego zatrudnienia, moralności i znajomości języków krajowych.

Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego.

Tarnopol, 17. Lutego 1875

(684 2—3) **Edykt.**

L. 2374. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski w skutek prośby Franciszka Dyla zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionej książeczki Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 4542 T. IX. strona 352 na imię Franciszka Dyla dnia 10. Sierpnia 1871. art. 4919 wystawionej pierwotnie na 180 zł. w. a. obecnie jeszcze na 50 zł. w. a. opiewającej i wzywa edyktem niniejszym posiadacza tejże aby ją w przeciągu sześciu miesięcy od pierwszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej licząc, tem pewniej sądowi przedłożył ileże po upływie wyznaczonego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną będzie

Tarnów dnia 11. Lutego 1875.

(685 2—3) **Edykt.**

L. 657. C. k. Sąd powiatowy w Kętach w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości niniejszym edyktem drugim, iż w księdze gruntowej dla gminy Witkowic, w obrębie Sądu tutejszego położonej, utworzono nową kartę hipoteczną dla realności pod n. k. 61 w tejże gminie położonej, w której Natana i Rebekę Leimerów za właścicieli tej realności wpisano, i wzywa tych, którzyby bądź to przez wpisanie jakiego prawa w tejże księdze, bądź też przez stopień pierwszeństwa takowego w sprawach swych czuli się być pokrzywdzonymi, aby zarzuty swe najdalej w dniu 30. Maja 1875 r. do wiadomości sądu tutejszego podali, gdyż inaczej wpisy te nabędą znaczenia rzeczywistych wpisów hipotecznych. Termin ten jest nieprzekraczalny, i ani przedłużonym ani do dawnego stanu przywróconym być nie może.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 12. Lutego 1875.

(686 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4313. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Herszowi Lorberbaum od Iwasia Tracza się należącej w kwocie 70 zł. z pn. w dniu 7. Maja, 18. Maja i 1. Czerwca 1875 każdorazowo o godz. 10. rano a mianowicie na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś poniżej ceny sprzedaną zostanie w tutejszym sądzie realność gruntowa w Medenicach pod l. 230 położona na 135 zł. a. w. oszacowana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa; jako zakład złożone być muszą 10% od tejże.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać w registraturze sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, 15. Stycznia 1875.

(734 2—3) **Edikt.**

Z. 249. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß behufs Hereinbringung der Forderung des Georg Raffay im Betrage von 200 fl. sammt Nebengebühr die exekutive Feilbietung der dem Franz Kappel gehörigen Realität sub Nr. 235 a. 61 n. in Lipnik bei der hiemit auf den 17. März 1875 um 10 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrung hiergerichts stattfinden wird, bei welcher diese Realität unter den im hiergerichtlichen Bescheide vom 13. April 1874 Zahl 2577 bestimmten Feilbietungs-Bedingungen jedoch auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Biała, am 12. Jänner 1875.

(732 2—3) **Edykt.**

L. 34.926. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany S. I oznajmia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomemu Wincentemu hr. Bobrowskiemu, że na żądanie Karola Kropiowskiego i Karola Matlas właścicieli magazynu sukień męzkich we Lwowie uchwałą tusądową z 26. Października 1874. l. 32.682 prowizoryczna grabież ruchomości tegoż na zabezpieczenie wierzytelności 231 zł. 50 ct. dozwolono i temuż kuratora w osobie adwokata Dr. Weissa ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy S. I.

Lwów dnia 16. Listopada 1874.

(695 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 992. Celem nadania posady administratora majątku nieruchomego fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Majątek powyższy składa się z dóbr ziemskich Godowa z przyległościami, położonych w powiecie Rzeszowskim, tudzież z realności pod l. 97 w Strzyżowie, a obowiązkiem administratora będzie, pod kierownictwem i nadzorem kuratora fundacyi ś. p. Dydyńskiego, prowadzić zwykły zarząd rzeczonego majątku, czuwać nad całością onego, względem dóbr Godowy wykonywać wszystkie obowiązki przełożonego obszaru dworskiego, i w ogóle starać się o dobro i pomyślność majątku powierzonego swej administracyi.

Z posadą tą połączony jest stała płaca o rocznych 800 zł. w. a. bezpłatne pomieszkanie z opałem, ryczałt na kancelaryę rocznych 20 zł. w. a. a w szczególnych wypadkach inne jeszcze korzyści

Posada ta nie jest stałą, administrator jednakowoż, któryby przez dłuższy czas obowiązki swoje pełnił należycie i w skutek tego stał się do dalszej służby niezdolnym, może otrzymać odpowiednie zaopatrzenie.

Do posady administratora mają pierwszeństwo (w razie równego uzdolnienia) kandydaci z rodu fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10. Kwietnia 1875. wykazując w takowych swój wiek, ogólne i szczegółowe uzdolnienie, dotychczasowy przebieg życia i rodzaj zatrudnienia, nakoniec swoje stosunki majątkowe i rodzinne.

Wszystkie powyższe szczegóły należy odpowiednio udowodnić.

Kandydaci należący do rodziny fundatora winni również tę własność swoją wykazać odpowiednio.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

Lwów, dnia 19. Lutego 1875.

(699 3—3) **Edykt.**

L. 694. W dniu 18. Marca 1875., w dniu 22. Kwietnia 1875. i w dniu 20. Maja 1875. o godzinie 9. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Jędrzeja Fialki pod l. k. 87/11 w Łanowicach w sprawie zakładu kredytowo-włościańskiego o 143 zł. 88 ct. austr. wal.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł. w. a.

Przy trzecim terminie będzie realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 22. Stycznia 1875.

(707 3—3) **Edykt.**

L. 15.107. Stanisławowski Sąd obwodowy uwiadamia, że dnia 19. Marca 1875 o godzinie 10. z rana odbędzie się w tymże Sądzie dobrowolna licytacyjna sprzedaż lasu w gminach Młodiatyn i Sadzawka a w powiatach Peczeniżyńskim i Delatyńskim położonego w obszarze 118 morgów, 617 sążni kwadratowych, do masy spadkowej Rudolfa Kurzweila należącego, pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania jest 1987 zł. 40 ct.
2. Wadyum wynosi 198 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania są do wejrzenia w tusądowej registraturze.

Stanisławów 23. Stycznia 1875.

(697 3—3) **Edykt.**

L. 235. W dniu 11. Marca 1875., w dniu 15. Kwietnia 1875. i w dniu 13. Maja 1875. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 30 w Koble Piotra i Maryi Pawełczaków własnej w sprawie egzekucyjnej Hersza Rappaporta o 103 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 475 zł. a wadyum 47 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor 14. Stycznia 1875.

(718 3—3) **Edykt.**

Nr. 11.279. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, p. Gustawowi Dąbskiemu i p. Adolfowi Dobrzyńskiemu, że przeciw tymże c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny pod dniem 11. Lutego 1875. l. 8080 pozew wekslowy o zapłatę sumy 12.694 zł. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pod dniem 19. lutego 1875. l. 8080 nakaz zapłaty wydano.

Ponieważ obecne miejsce pobytu tych zapozwanych nie jest znanem a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania tychże i na ich koszt i szkodę a mianowicie dla p. Gustawa Dąbskiego tutejszego adw. p. Dr. Bobownika, a dla p. Adolfa Dobrzyńskiego p. adw. Dr. Popiela kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 27. Lutego 1875.

Czcionkami K. Wilda we Lwowie.